

KS. SŁAWOMIR KIELCZYK

WARSZAWA

## KS. FRANCISZEK BLACHNICKI WYCHOWAWCĄ PATRIOTYZMU

Wśród kapłanów XX wieku, który odegrali znaczącą rolę dla dobra Polski, należy wymienić papieża św. Jana Pawła II, bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego i bł. ks. Jerzego Popiełuszko. To są ci najbardziej znani. Są i kapłani zapomniani albo niezbyt należycie docenieni w perspektywie dokonań i zaangażowania społecznego. Wydaje się, że taką postacią mniej znaną czy nawet niedocenioną w kontekście zaangażowania w życie społeczne narodu polskiego jest ks. Franciszek Blachnicki. Stąd też celem artykułu jest ukazanie ks. F. Blachnickiego jako wychowawcy patriotyzmu, w jaki sposób rozumiał on i realizował miłość do Polski.

### **Patriotyzm w czasach ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)**

Patriotyzm<sup>1</sup> należy rozumieć jako specyficzną formę solidarności, poczucia wspólnoty, wypełniania rzetelnie pewnych obowiązków oraz przestrzeganie okre-

---

<sup>1</sup> Termin „patriotyzm” pochodzi od słowa greckiego „patriotes”, co oznacza „ziomek”, „rodak”, „obywatel”. Jest on rozpatrywany przede wszystkim w kategorii konkretnych postaw. Dlatego też patriotyzm należy definiować jako postawę, która polega na stałej miłości do ojczyzny i na gotowości do świadczenia dla niej ofiar. „Postawą nazywa się względnie trwałe, pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się człowieka do danego przedmiotu, np. osoby, idei, rzeczy, zjawiska, angażujące w nim intelekt, wolę, uczucia i aktywność. W funkcjonowaniu postawy muszą być zaangażowane najwyższe składniki osobowości, a więc: intelekt, wola, uczucia, aktywność. W postawie uczestniczy więc cały człowiek, dlatego też cały człowiek będzie się wyrażał w postawie. W odniesieniu do ojczyzny, miłości do niej używamy terminu postawa, w odróżnieniu od np. poglądu, opinii czy relacji (do ojczyzny)”. A. Lepa, *Rola mediów w kształtowaniu postaw patriotycznych*, w: „Cywilizacja” nr 27/2008, s. 30; Por. J., Ławicki *Wychowanie młodzieży do patriotyzmu w świetle aktualnego programu nauczania religii oraz w korelacji z wiedzą o społeczeństwie*, w: „Studia Katechetyczne” t. 16, 2020, s. 133-148;

W *Słowniku Języka Polskiego* w opracowaniu Elżbiety Sobol, *patriotyzm* oznacza: „miłość ojczyzny, własnego narodu, połączoną z gotowością do ofiar dla niej”. *Słownik Języka Polskiego* (opr. E. Sobol), Warszawa 2000, s. 648.

Patriotyzm to więc konkretna postawa miłości, szacunku względem własnego narodu, ale także pewne zobowiązanie, jakie winny być nałożone na każdą jednostkę tak, aby dobro wspólne mogło

ślonych norm i zasad ze względu na miłość do ojczyzny i rodaków. Patriotyzm to poczucie więzi społecznej jak i poświęcenie dla własnego narodu z szacunkiem dla innych narodów i poszanowania ich suwerennych praw.

Na przestrzeni wieków były różne określenia patriotyzmu, w zależności od kontekstu historyczno-społecznego.

W XX wieku, w czasach ks. F. Blachnickiego, patriotyzm był określany pragmatycznie, ze względu na sytuację polityczną Polski. Po euforii z odzyskania niepodległości u części obywateli przeważać zaczęło zmęczenie wojną, niechęć do ponoszenia ofiar. Patriotyzm co prawda nakłaniał do służby wojskowej, jednak tysiące młodych ludzi zmieniało adresy, koczowało w lasach byle tylko uniknąć służby wojskowej. Jedni szli na front gotowi do wielkich poświęceń, inni dezertowali przy lada okazji.

Okres dwudziestolecia międzywojennego to 18 lat pokojowego rozwoju. W ciągu tych lat w zniszczonym wojną kraju, którego gospodarka dotkliwie odczuła światowy kryzys ekonomiczny, zbudowano niemal od podstaw jeden z najlepszych w Europie systemów oświatowych, sprawną administrację, nowoczesny system prawny, koleje, których punktualność stała się przysłowiowa, uchwalono dwie konstytucje, wprowadzono walutę wymienianą w całej Europie. Stworzono podstawy przemysłu, który był w stanie podjąć produkcję najnowocześniejszych wyrobów, a polska myśl techniczna, naukowa była ceniona na świecie. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pojmowanie związku pomiędzy patriotyzmem a gospodarką było bardzo znaczące. Pojawiła się kategoria „patriotyzmu państwowego”, wyrażającego się w rozwoju produkcji przemysłowej i podniesieniu stopy życiowej szerokich rzesz społeczeństwa. E. Kwiatkowski w *Dysproporcjach* pisał: „Celem naszego wysiłku gospodarczego musi być w pierwszym rzędzie podniesienie stopy życiowej własnego obywatela. Stąd więc problematu polskiego nie rozwiązuje umożliwienie kapitalizacji i narastania dobrobytu wśród nielicznych najwyższych klas posiadających; wysiłek ten musi się skierować w stronę chłopca polskiego i w szerokie rzesze pracujące, gdyż tu leżą nie tylko wszystkie żywotne siły państwa, ale równocześnie i najbardziej istotne warunki rozwoju całej produkcji”<sup>2</sup>.

Okres międzywojenny to okres patosu patriotyzmu we wszelkich jego przejawach. Można stwierdzić, że przy każdej okazji celebrowano patriotyzm we wszelkich dziedzinach życia społecznego. Stanisław Grabski pisał: „Polska jest niewątpliwie jednym z najbardziej patriotycznych narodów w Europie. We wszystkich warstwach ludności ogromna większość ludzi gotowa jest w każdej chwili oddać życie w obronie ojczyzny”<sup>3</sup>. W podobnym tonie pisał Józef Maria Bocheński w bro-

---

trwać. Istotą patriotyzmu jest miłość Ojczyzny, której dobro należy wyżej cenić od prywatnych interesów.

<sup>2</sup> E. Kwiatkowski, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Warszawa 1989, s. 371-372.

<sup>3</sup> S. Grabski, *Rewolucja (fragm.) w: Z dziejów polskiego patriotyzmu*, (red. J. Kleczkowski), Kraków 2007, s. 246.

szurce *O patriotyzmie*, że żaden naród nie opracował tego zagadnienia tak szeroko i kompletnie, jak uczynili to Polacy<sup>4</sup>. Nic dziwnego, że takiej sytuacji towarzyszyły kąśliwe żarty Gałczyńskiego, Słonimskiego czy Tuwima. Jednakże patriotyzm okresu dwudziestolecia międzywojennego przetrwał zwycięsko najtrudniejszą próbę okresu wojny i okupacji.

Nowa idea patriotyzmu zrodziła się w czasie II wojny światowej, a także w czasach bezpośrednio po jej zakończeniu. Wiązało się to z działaniami wojennymi przeciwko Niemcom (nazizm) i Sowietaom (komunizm). Postawa patriotyczna wyrażała się w czynnym przeciwdziałaniu okupantom w sferze politycznej jak i duchowej, a uosabiała ją przede wszystkim działalność Armii Krajowej. „W duchu akowskiego patriotyzmu działało tzw. pokolenie Kolumbów, harcerstwo („Szare Szeregi”), pokolenie aktywnie uczestniczące w Powstaniu Warszawskim 1944 roku, młodzież powojenna protestująca w różny sposób przeciwko narzucanej siłą ideologii komunistycznej. Władze polityczne i policyjne PRL psychicznie i fizycznie niszczyły tych wszystkich Polaków, którzy opowiedzieli się za akowską wersją patriotyzmu. Była to dalsza eksterminacja najbardziej wartościowych części polskiego narodu, uprzednio rozpoczęta przez Rosję Sowiecką (Katyń, Ostaszkowo, łagry) i hitlerowskie Niemcy (Palmiry, Powstanie Warszawskie, obozy koncentracyjne)”<sup>5</sup>.

W czasach Polski powojennej<sup>6</sup> kraj stał się satelitą państwa sowieckiego. Szkoły, środki masowego przekazu, ogólnie styl życia w społeczeństwie był ukierunkowany na miłość do Związku Radzieckiego, utwierdzając tym samym internacjonalizm. Kluczowe pojęcie „patriota” oraz wierność narodowemu dziedzictwu bezsprzecznie zamierały<sup>7</sup>. Pod pojęciem „patriota” rozumiano księży współpracujących z różnymi przyczynami z reżimem komunistycznym<sup>8</sup>. W opinii komunistów, zwłaszcza dzieci

<sup>4</sup> Por. J.M. Bocheński, *O patriotyzmie*, Warszawa 1989, s. 31.

<sup>5</sup> K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki, t. II*, Lublin-Kielce 2006, s. 45.

<sup>6</sup> Celowo używam, w odniesieniu do patriotyzmu, określenia „Polska powojenna”, zamiast Polska w czasach PRL. Owo rozróżnienie precyzuje i tłumaczy R. Matyja: „Nie powinniśmy zatem mówić ani o patriotyzmie w PRL, a nawet o patriotyzmie w czasach PRL – lecz raczej o patriotyzmie w Polsce powojennej. W tej redefinicji tkwi przy tym pewien *fortel*. Bardzo trudno bowiem posługując się pojęciem PRL nie wpaść w liczne pułapki, zwłaszcza gdy mowa o legalizmie państwowym epoki powojennej. Sformułowanie patriotyzm w epoce PRL sugeruje, że to właśnie PRL był jedynym możliwym punktem odniesienia dla każdej myśli politycznej. Jest to sugestia nieprawdziwa. R. Matyja, *Przestrzeń powinności. Myśl polityczna a postawy patriotyczne w Polsce powojennej*, s. 234, w: *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei* (red. J. Kloczkowski), Kraków 2006, s. 232-253.

<sup>7</sup> Por. K. Ryczan, *Wierność dziedzictwu a tożsamość narodowa*, 12-13, w: *Szkoła miejscem kształtowania postawy patriotycznej*, Częstochowa 1998, s. 9-26.

<sup>8</sup> Powstawały stowarzyszenia księży współpracujących ze służbami bezpieczeństwa. Tzw. księża „patrioci” byli na usługach władz państwowych. Różne także były przyczyny współpracy: zastraszanie, straszenie aresztem, szantaż na tle faktycznych, a najczęściej wmawianych wykroczeń, zwłaszcza na przykład *de sexto* (z szóstego przykazania), wielu księży ustępowało przed uderzeniem, nie chcąc być przedmiotem skandalu.

i młodzież miały stanowić podatny grunt na wdrażanie nowej ideologii komunistycznej. „W szkołach nie uczono o niej (Rzeczpospolita) wcale lub wyłącznie jako o kraju strasznym, a w najlepszym razie operetkowym, który musiał upaść, by stworzyć warunki dla powstania państwa komunistycznego”<sup>9</sup>. Do tego należy dodać, że podejmowane były próby fałszowania historii Polski. „Do panteonu narodowych bohaterów trafiali notoryczni zbrodniarze (F. Dzierżyński), zdrajcy (J. Marchlewski, W. Wasilewski) i kolaboranci (B. Bierut i jego następcy), a w kalendarzu świąt narodowych pojawiały się daty obce polskiej tradycji narodowej i symbolizujące podporządkowanie Polski Związkowi Sowieckiemu. Z wielką pompą, co roku obchodzono 22 lipca rocznicę «uchwalenia» manifestu tzw. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (utworzonego w Moskwie z nadania Stalina 21 VII 1944 r.). Miejsce Święta Konstytucji Trzeciego Maja zajęło «święto pracy» – 1 maja, Święto Żołnierza Polskiego (15 VIII dla upamiętnienia zwycięstwa nad bolszewikami w bitwie warszawskiej w 1920 r.) zastąpiono dniem «Ludowego Wojska Polskiego» (12 X – rocznica bitwy pod Lenino, jako symbol «polsko-radzieckiego braterstwa broni»), a Święto Niepodległości (11 XI) rocznicą rewolucji październikowej (7 XI)”<sup>10</sup>.

W latach osiemdziesiątych w Polsce narodziła się inna koncepcja patriotyzmu, związana z NSZZ Solidarność i jego przywódcą, L. Wałęsą. Główne założenia patriotyzmu solidarnościowego opierały się na przesłankach chrześcijańskich, gdyż od samego początku swego istnienia Solidarność współpracowała z Kościołem katolickim i uznawała Papieża Jana Pawła II za swojego głównego patrona<sup>11</sup>, a ksiądz J. Popiełuszko był kapelanem organizacji. Główne idee Solidarności to: „obrona godności człowieka pracy, odwołanie się do etosu chrześcijańskiego, sprzeciw wobec totalitarnego komunizmu, masowość, powiązanie z funkcjonowaniem związków zawodowych, pokojowa droga do przemian politycznych Polski”<sup>12</sup>. Z czasem pierwotne idee Solidarności, na skutek wewnętrznych tarć, nieporozumień, układów z dawnymi przywódcami PRL, zanikły. W społecznym obiegu nastąpił powrót do

---

Inne przyczyny, ideologiczne: antyniemieckość, podatność na argument, że to Stalin i ZSRR byli gwarantami polskiej granicy zachodniej; pozytywny stosunek do przemian społeczno-gospodarczych, zakwestionowanie hierarchii kościelnej nie tylko w kwestiach moralnych; pomoc w tworzeniu oblicza społeczności lokalnej, pomoc materialna w budowie kościoła, udział w radach narodowych, za cenę poparcia władz narodowych. Por. J. Żurek, *Kim byli „księża-patrioci”?* s. 65-72, w: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, nr 1 (24) styczeń 2003, s. 70.

<sup>9</sup> R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008, s. 48.

<sup>10</sup> K. Kaczmarek, *Świadomość historyczna a kształtowanie uczuć patriotycznych*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl-Rzeszów 2006, s. 221.

<sup>11</sup> N. Davies, *Igrzysko Boże. Historia Polski*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 1999, s. 1087. Por. B. Niemiec, *Karol Wojtyła - Jan Paweł II - kochający Syn Ojczyzny*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Tarnów-Rzeszów 2007, s. 751-782.

<sup>12</sup> K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki, t. II*, Lublin-Kielce 2006, s. 47.

znanego już nazewnictwa z okresu dwudziestolecia międzywojennego, „reforma gospodarcza”, które stało się w latach 80. oczywistym korelatem „patriotyzmu ekonomicznego”<sup>13</sup>. Przedstawiony w październiku 1989 roku program rządu T. Mazowieckiego<sup>14</sup> (nazywany później „programem Balcerowicza”), cała sytuacja polityczno-ekonomiczna spowodowała, że mówienie o Polsce, patriotyzmie w III Rzeczypospolitej było uznawane jako niemodne, jako przejaw zacofania. Wszelkie próby dyskusji związane z patriotyzmem były spychane na margines. Oczy wszystkich Polaków miały skierować się na sprawy ważne dla kraju, jakim było skuteczne przeprowadzenie reform.

Mówiąc o patriotyzmie należy uwzględnić bogate dziedzictwo nauczania Kościoła katolickiego w tej materii. Zwłaszcza w sytuacji Polski, jej trudnych doświadczeń dziejowych, braku państwowości w okresie zaborów, czasach PRL, funkcję wychowania do patriotyzmu spełniał Kościół<sup>15</sup>. W określenie tak rozumianej postawy patriotycznej jak najbardziej wpisuje się przykład osoby ks. Franciszka Blachnickiego i jego dokonania.

### **Ks. Franciszek Karol Blachnicki (24.03.1921 – 27.02.1987)**

Ks. F. Blachnicki zostawił po sobie bogatą spuściznę pisarską, publicystyczną, homiletyczną: z dziedziny teologii pastoralnej i liturgiki czy z zakresu społeczno-politycznego<sup>16</sup>. Pozostał w pamięci przede wszystkim jako założyciel Ruchu Światło-Życie, i to jest pierwsze i chyba najważniejsze skojarzenie z nim związane. Za cel główny Ruchu ks. F. Blachnicki uznał formowanie dojrzałego chrześcijanina jako nowego człowieka w Chrystusie na wszystkich etapach rozwoju osobowości, opierając się na zasadach katechumenatu chrześcijańskiego przez słowo Boże, liturgię i postawę służebną. Miało dokonywać się to dzięki małym grupom formacyjnym, młodzieżowym i rodzinnym. W nich może odnawiać się człowiek, potem cała parafia, następnie coraz większe wspólnoty, wreszcie naród. Proponował wizję nowego człowieka: otwartego, wolnego, aktywnego, świadomego swego miejsca w narodzie i Kościele

<sup>13</sup> Zob. W. Baka, *U źródeł wielkiej transformacji*, Warszawa 1999.

<sup>14</sup> T. Mazowiecki, *Powrót do Europy*, w: „Znak” 416 styczeń (1), 1990, s. 4-5.

<sup>15</sup> II Sobór Watykański w *Deklaracji o Wychowaniu Chrześcijańskim* naucza, że „prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH 1). Zatem Kościół jak najbardziej ma uzasadnione prawo, aby aktywnie uczestniczyć w sprawach społecznych.

<sup>16</sup> Por. A. Grajewski, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 2001, nr 5 (511), s. 112-128; Tamże, *Blachnicki Franciszek Karol*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 17-20.

Dlaczego akurat nowy człowiek? Dlatego, że tylko jako nowy człowiek, jako dobry chrześcijanin będzie mógł służyć swemu narodowi. Zaangażowany w wiarę jednocześnie będzie szukał dobra dla swojej ojczyzny: wypełniał obowiązki zawodowe, dawał osobisty przykład, troszczył się o rodzinę. Jakość spełniania najprostszych powinności będzie miarą dobrego obywatelstwa. A życie codzienne miało być najlepszą weryfikacją miłości do ojczyzny.

Lata działalności ks. Blachnickiego to czas pewnego idealizmu, patriotyzmu, romantyzmu – to wszystko się wtedy ze sobą spletało. Jednocześnie jego czasy były dramatyczne. Polska była po doświadczeniu wielkiej traumy II wojny światowej, po której nastąpiły rządy komunistyczne. Wskutek wojny nie było elity intelektualnej, moralnej. Polska znalazła się na skraju śmierci: politycznej, duchowej, moralnej. Ks. F. Blachnicki trafnie zdiagnozował sytuację duchową, moralną i społeczną Polski i Polaków. Naród polski należało leczyć. Doskonale odczytując rzeczywistość stwierdził, że odnowa narodu to przede wszystkim podjęcie walki z nałogami, które trawiły naród polski. Alkoholizm był jednym z największych zagrożeń dla narodu<sup>17</sup>. Ale nie tylko on. Wśród plag, które oddziaływały destrukcyjnie na człowieka, na naród należało: uzależnienie od nikotyny, narkomania, uzależnienie od środków masowego przekazu, seksu, hazardu oraz aborcja i eutanazja<sup>18</sup>. Pojawiła się myśl, że trzeba coś zrobić dla Polski. Trzeba jej dzieci przywrócić do nowego życia. Tylko nowy człowiek, jego autentyczna moralność może oddziaływać na dobre funkcjonowanie narodu i jego obywateli.

Stąd działalność duszpasterska, publicystyczna ks. F. Blachnickiego w dużej mierze wpisywała się w wielki program odnowy społecznej. Zagadnienia podejmowane przez ks. F. Blachnickiego dotyczyły nie tylko odnowy religijnej Polaków, ale również odnowy społecznej i narodowej. W kraju panowała bieda, nierówności społeczne, zniewolenie, ale i radość, że tworzy się nową rzeczywistość. W tym duchu należy rozumieć i odczytywać ks. Franciszka Blachnickiego jako wielkiego i ważnego dla Polski piewce wychowania patriotycznego. Działania ks. F. Blachnickiego w kwestii wychowania patriotycznego jako realizacja programu odnowy społecznej Polski poprzez wychowanie nowego człowieka dokonywały się w kilku wielkich obszarach:

<sup>17</sup> Wśród konkretnych szkód spowodowanych przez alkohol ks. Blachnicki wyróżniał: samoniszczenie osób uzależnionych od alkoholu, uszkodzenie zdrowia (schorzenia psychosomatyczne, zaburzenia emocjonalne), uszkodzenie rozwoju psychofizycznego pijącej młodzieży, liczny udział w piciu wśród kobiet (uszkodzenie płodu), liberalizacja ze strony dorosłych, agresywne działania przemysłu reklamowego, współuzależnienia w rodzinie, przemoc w rodzinie, ekspansja biznesu alkoholowego, dezorganizacja środowiska pracy i bezrobotnych, naruszenie prawa i porządku. Por. Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik, wydanie szóste*, Kraków 2017, s. 13-20.

<sup>18</sup> Por. Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik, wydanie szóste*, Kraków 2017, s. 20-25.

- Krucjata Wstrzemięźliwości
- Ruch Światło-Życie
- Krucjata Wyzwolenia Człowieka
- Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów

### Krucjata Wstrzemięźliwości

Skąd w działalności duszpasterskiej ks. F. Blachnickiego tak ogromne zainteresowanie społeczne? Odpowiedzi należy doszukiwać się w jego historii życia. Urodził się w czasie III powstania śląskiego (1921 r.). W dzieciństwie otarł się o śmierć<sup>19</sup>. Lata szkolne to czynne zaangażowanie w harcerstwie. W czasie II wojny światowej aktywnie uczestniczył w walce z okupantem. Był w obozie w Auschwitz. Skazany wyrokiem śmierci, w celi w więzieniu hitlerowskim w Katowicach nawrócił się. Postanowił zostać kapłanem. Lata kapłaństwa w czasach stalinizmu, a więc w okresie terroru komunistycznego i przemocy ze strony państwa ateistycznego, dar wiary i specyfika trudnego czasu spowodowały potrzebę społecznego zaangażowania ks. F. Blachnickiego.

Harcerstwo – służba Bogu i Ojczyźnie

Zanim zostanie przedstawiona perspektywa założenia i działania Krucjaty Wstrzemięźliwości trzeba odnieść się do pierwszych lat życia ks. F. Blachnickiego. Zrozumienie późniejszej jego działalności patriotycznej przynosi właśnie okres dzieciństwa i młodości, który miał duży wpływ na kształtowanie się postaw społecznych<sup>20</sup>. Od młodych lat Blachnicki poznawał i zgłębiał tajniki harcerstwa<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Por. D. Seweryn, *Nasze korzenie*, Kraków 2019, s. 13.

<sup>20</sup> W czasach, w którym przyszło żyć ks. F. Blachnickiemu, Polska przechodziła wiele przemian społecznych i politycznych. Dzieciństwo i młodość ks. Blachnickiego przypada na czas, kiedy Rzeczypospolita Polska odradzała się po 123 latach nieobecności na politycznej mapie Europy. Ks. Blachnicki urodził się na Górnym Śląsku, należącym terytorialnie do Prus. Były to tereny, które w wyniku nowej sytuacji politycznej, zaistniałej po I wojnie światowej, w 1922 roku, po blisko 600 latach przynależności do innych państw, powróciły do Polski. Sytuacja polityczna, ekonomiczno-gospodarcza, społeczno-narodowościowa, oświatowo-kulturalna i religijna w okresie dzieciństwa i młodości ks. Blachnickiego miały znaczący wpływ na jego poglądy i postawę życiową. Te czynniki zewnętrzne w dużej mierze kształtowały postawę społeczną ks. Blachnickiego. A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 13.

<sup>21</sup> W okresie I wojny światowej ruch skautowy przyjął nazwę ruchu harcerskiego. Ruch harcerski nie był organizacją kościelną. Pewne elementy kościelne na ziemiach polskich mogłyby się wywodzić od francuskiego jezuitę J. Sevina, założyciela skautingu katolickiego. Założony przez niego ruch łączył w sobie elementy wychowania pedagogicznego Baden-Powella z katolickimi założeniami wychowania. Polskie harcerstwo nawiązywało do założeń Baden-Powella, chociaż niektórzy twórcy harcerstwa tak jak ks. K. Lutosławski, czy S. Sedlaczek wyraźnie sympatyzowali z propozycjami

Zatem przynależność ks. F. Blachnickiego do tego ruchu miała wpływ na jego zaangażowanie dla ojczyzny. Ideą harcerstwa była służba Bogu i Polsce poprzez sumienne wypełnianie swoich obowiązków, służebna postawa czy unikanie używek<sup>22</sup>. Te wypracowane postawy będą Blachnickiemu towarzyszyły cały czas.

„Franek doskonale poznał harcerstwo. Był w nim przez wiele lat: zapisał się w 1931 roku jako dziesięciolatek i pozostał aż do matury w 1938 roku. W przedwojennej Polsce była to prawdziwa szkoła patriotyzmu. Poznając Polskę, poznawało się samego siebie. Życiem Franka stały się rajdy, pobudki o świcie, zbiórki, obozowiska rozbijane na leśnych polanach, marsze przez lasy i rzeki, piosenki śpiewane przy ogniskach. Ale harcerstwo to także dyscyplina, przestrzeganie regulaminu, szacunek dla przełożonych i odpowiedzialność za podwładnych, to kierowanie kolegami w akcji oraz słuchanie i wypełnianie poleceń. Doskonała szkoła zachowania w grupie. Był to świetny sposób nie tylko na wypełnianie czasu, ale także na samodoskonalenie i zmienianie otaczającego świata. Franek w naturalny sposób stawał się przywódcą, organizował czas swoim kolegom, dawał im zadania do wykonania. Wraz z drużyną brał udział w regularnych szkoleniach przysposobienia wojskowego. Były szturmy i odpieranie natarcia – prawie jak na prawdziwym poligonie – a potem radość ze wspólnej zabawy, odznaczenia i podziękowania przełożonych. Wielka przygoda. Doświadczeniem Franka z tych lat było to, że mała grupa zaprzyjaźnionych ze sobą osób może wiele zrobić. Zaprocentowało ono po latach, gdy powoływał do życia kolejne inicjatywy, gdy zakładał Ruch Światło-Życie”<sup>23</sup>.

---

wysuniętymi przez o. Sevina. Zob. *Skauting katolicki. Idea o. Jakuba Sevina SJ*, red. B. Migut, Tarnów 2002; zob. H. Bagiński, *Geneza polskiego skautingu*, Warszawa 1998; zob. Sedlaczek M., Sedlaczek W., *Harcistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek*, Poznań 1991; K. Bojko, *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921-1939*, Legnica 1998, s. 125.

<sup>22</sup> W pierwszych czterech latach istnienia ruchu na polskich ziemiach zostało ukształtowane Prawo i Przyrzeczenie harcerskie. Tekst Roty został zatwierdzony przed wybuchem wojny przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe we Lwowie 1 marca 1914 r. Przedwojenne prawo harcerskie brzmiało:

- 1) Harcerz służy Bogu i Polsce, i sumiennie wypełnia swoje obowiązki.
  - 2) Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
  - 3) Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
  - 4) Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
  - 5) Harcerz postępuje po rycersku.
  - 6) Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
  - 7) Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
  - 8) Harcerz jest zawsze pogodny.
  - 9) Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
  - 10) Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.
- Por. A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007, s. 423; Lipiec D., *Duszpasterstwo harcerzy*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. s. 236.

<sup>23</sup> J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 22-23.



## II wojna światowa – pod prąd

Czas II wojny światowej – trudnej i nierównej walki z Niemcami i Związkiem Radzieckim – znacząco wpłynął na charakter Blachnickiego i jego zaangażowanie na rzecz Polski. Niedługo po uzyskaniu pełnoletności i zdaniu matury, razem ze swoimi rówieśnikami bronił niepodległości Polski. W czerwcu 1939 roku złożył przysięgę wojskową i został przeniesiony do 11. Pułku Piechoty w Tarnowskich Górach. Po wybuchu wojny brał udział w kampanii wrześniowej, pełniąc w swoim plutonie funkcje zastępcy dowódcy. Po agresji Rosji Sowieckiej na Polskę walczył pod Tomaszowem Lubelskim aż do kapitulacji 20 września 1939 roku, w konsekwencji dostając się do niewoli. Po kilku dniach zdołał z niej uciec. Po powrocie do Tarnowskich Gór podjął działalność konspiracyjną w organizacji harcerskiej<sup>24</sup>, będąc jednym z szefów i inicjatorów podejmowanych działań. Uważał, że każdy harcerz powinien walczyć o wyzwolenie Ojczyzny<sup>25</sup>. Wśród swoich rówieśników cieszył się autorytetem. Nazywany był „Wodzem”, ponieważ miał za sobą służbę wojskową, został komendantem założonej wspólnie z kolegami organizacji konspiracyjnej współpracującej z Polską Organizacją Powstańczą. Co zatem robili harcerze, jakie były ich zadania? Rozprowadzali ulotki nawołujące do oporu wobec okupantów, wydawali znaczki POP. Próbowali angażować oficerów Wojska

<sup>24</sup> „13 października 1939 roku spotkałem się w Tarnowskich Górach z kolegami druhami Władysławem Kurkiem, Alojzym Gołką i Franciszkiem Blachnickim. Postanowiliśmy wówczas utworzyć konspiracyjną grupę, skład której oparty miał być w większości o harcerzy. Druh Gołka zobowiązał się zająć wywiadem, natomiast kolega Blachnicki objął sprawy wojskowe, zaś druh Kurek, zgodnie z naszymi ustaleniami przyjął funkcję komendanta organizującej się grupy, która działała później w ramach Polskiej Organizacji Partyzanckiej. [...] Przede wszystkim do konspiracji wstąpili prawie wszyscy członkowie ZHP, ich znajomi i krewni. Na przełomie lat 1939/40 grupa ta szacunkowo liczyła około 300 osób. Pracowałem wówczas w kopalni „Miechowice”, gdzie zetknąłem się z członkiem organizacji konspiracyjnej w Rudzie Śląskiej kolegą Hulokiem, który dostarczał mi ulotki „Świt”. W międzyczasie też do naszej grupy przystąpił kolega Władysław Wolko z Tarnowskich Gór, który zajął się propagandą i informacją, a na swojego zastępcę wyznaczył Karola Przewodnika z Lasowic. Druh Kurek kierował całością poczynając od roku 1940 z ukrycia. Na skutek poszukiwań ze strony gestapo, musiał ciągle zmieniać miejsce zamieszkania”. Tarnogórska POP, <https://www.magnapolonia.org/tarnogorska-pop/> [dostęp 29.05.2022 r.]

<sup>25</sup> Każdy kto miał polskie korzenie, kto jasno deklarował się jako Polak, kto służył w wojsku, a także należał do harcerstwa polskiego, uważany był za nacjonalistycznego Polaka i podlegał szczególnej obserwacji i kontroli gestapo. Blachnicki cały czas był pod obserwacją. Jego głęboki patriotyzm oraz przekonanie, że nie można pozostawać biernym nie pozwalały mu na bezczynność. Uważnie słuchał audycji radiowych w BBC, które budowały w nim przekonanie, że Polska była źle przygotowana do wojny z Niemcami, a ponadto, że konieczna jest formacja młodych i że każdy harcerz ma obowiązek walczyć o niepodległość, nawet na swoim lokalnym podwórku. Podejmując ryzyko wykradł z kolegami sztandar Tarnogórskiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego, by uratować ważny symbol przed zniszczeniem. Zob. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do III Rzeszy*, Katowice 2006, s. 169.

Polskiego do działalności konspiracyjnej; w tych działaniach uczestniczył również Blachnicki<sup>26</sup>.

Okres wojenny dla ks. F. Blachnickiego był czasem nie tylko działań wojennych, ale również etapem osobistych odkryć i przemyśleń. Wśród zawieruchy wojennej ks. Blachnicki wielokrotnie dał przykład odwagi, zwłaszcza w sytuacjach ekstremalnie trudnych potrafił zachować spokój. Nie uciekał z całą grupą, ale szedł w stronę przeciwną, po to, aby sprawdzić, czy lęk jest uzasadniony. Sam tak wspomina czas wojny: „Kiedy uczestniczyłem w kampanii wrześniowej jako młody podchorąży, jeszcze w czynnej służbie wojskowej, kilka razy przeżywałem sytuacje paniki, która ogarniała całe, w jednym miejscu zebrane wojsko. Wojsko stłoczone gdzieś na drodze, w wiosce, zmęczone, a tu nagle bombardowanie, ostrzeliwanie i wszyscy zaczynają na oślep uciekać. W szalonym pędzie, wszystko rzucają. To jest panika. Coś strasznego. Kilka razy to przeżywałem i zawsze jakoś dziwnie reagowałem. Nawet nie wiem, skąd mi się to wzięło. Wiem, że zawsze był wtedy we mnie jakiś głos: zostań na miejscu, nie idź za tą uciekającą masą, nie poddawaj się panice. A potem głos: idź w stronę przeciwną, zobacz przed czym oni uciekają, czy naprawdę jest przed czym uciekać. Bo panika jest często ślepa, to ucieczka nie wiadomo przed czym. Gdy człowiek się wyłączył z tej paniki i spróbował dojść przyczyny, to okazywało się, że strach ma wielkie oczy, zwykle nieprzyjaciela nie było tam właśnie, skąd wszyscy uciekali”<sup>27</sup>.

Prawdopodobnie i te doświadczenia wojenne ukształtowały w działalności ks. F. Blachnickiego jego dewizę: „Z Niepokalaną przeciw prądowi”.

#### Więzienie – nawrócenie

W marcu 1940 roku organizacja została zdekonspirowana. Blachnicki wraz z trzema kolegami został zmuszony do ucieczki. Ukrywał się w Zawichoście koło Sandomierza. Pracował jako pomocnik ogrodnika w szkole i w internacie. W niedzielę 27 kwietnia 1940 roku gestapo przeprowadziło w Zawichoście obławę i aresztowało Blachnickiego. Został przewieziony na przesłuchania do więzienia w Tarnowskich Górach. W trakcie przesłuchań niczego mu nie udowodniono. Podjęto decyzję o wysłaniu go wraz z grupą innych podejrzanych do tworzonoego obozu w Auschwitz. Przebywał tam z numerem 1201. W czasie pobytu Blachnickiego w tym obozie nastąpiła śmierć o. Maksymiliana Kolbego. I chociaż osobiście się z nim nie zetknął, to z wielką mocą dotarła do niego jego heroiczna śmierć<sup>28</sup>. Podczas oczekiwania na wykonanie wyroku 17 czerwca 1942 r. nawrócił się. Był to moment kluczowy dla jego dalszego życia. „Siedząc na krzeselku w kąciku swej

<sup>26</sup> A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 58-59.

<sup>27</sup> F. Blachnicki, *Świadectwo niepokornego*, Kraków 2012, s. 59.

<sup>28</sup> Por. T.P. Terlikowski, *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 57-61.

celi i czytając książkę, przy jednym zdaniu przeżyłem coś takiego, jakby w mej duszy ktoś przekreślił kontakt elektryczny, tak, iż zalało ją światło. Światło to od razu rozpoznałem i nazwałem po imieniu, gdy powstałem i zacząłem chodzić po celi, powtarzając w duszy: wierzę, wierzę”<sup>29</sup>.

Ostatecznie kara śmierci nie została wykonana<sup>30</sup>. Zamieniono ją na długoletnie więzienie. Do końca wojny Blachnicki przebywał w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych (Auschwitz, wyzwolenie zastało Blachnickiego w obozie Lengenfeld w Saksonii). Z obozu Blachnicki trafił do zakładów karnych. Za murami więzienia 21 letni skazaniec, w obliczu śmierci zaczął nowe życie, wstąpiły w niego nowe siły. Im dłużej przebywał w tych okrutnych warunkach, tym większą miał nadzieję<sup>31</sup>.

Przeżycia obozowe i więzienne, dramatycznie trudne same w sobie, nie załamały Blachnickiego. Wyszedł z tego jako silny i wyprostowany mężczyzna. W korespondencji do rodziny tak określił swój stan: „Niech przyjdzie, co chce – nic mnie nie złamie, gdyż ta postawa zrodzona została w ciężkim cierpieniu i z próby, zawsze wyjdę zwycięsko. Proszę więc Was, zaufajcie mi i nie pozwalajcie sobie na żalodne rozważania o mojej przyszłości w kategoriach złamanego życia, zniszczonej drogi życiowej itp.”<sup>32</sup>.

### Kapłaństwo

25 czerwca 1950 r. Franciszek Blachnicki w prokatedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach przyjął święcenia kapłańskie. F. Blachnicki rzetelnie przygotowywał się do kapłaństwa. Nie zmarnował lat seminaryjnych. Już od pierwszych dni kapłaństwa stawiał sobie wysokie wymagania. Powtarzał „Muszę być świętym, biada, jeżeli o tym zapomniałem”<sup>33</sup>. Pierwsze lata jego pracy duszpasterskiej przypadły na trudne dla Polski lata stalinizmu. Władze wprowadzały liczne ograni-

<sup>29</sup> Franciszek Blachnicki, *Spojrzenia w świetle łaski*, Krościenko 2001, s. 111.

<sup>30</sup> Wyrok śmierci i brak egzekucji należy rozpatrywać w kategoriach cudu. Ocalał go stary pruski zwyczaj, który od dawna nie był stosowany. Hitlerowcy honorowali stare zwyczajowe prawo pruskie, mówiące o tym, że jeżeli wyrok śmierci nie został wykonany w ciągu 90 dni od jego orzeczenia, to kara śmierci ma być zamieniona na więzienie. Od wyroku śmierci przysługiwało odwołanie. Było ono zatem rozpatrywane przez wyższą instancję w Berlinie w krótkim czasie, znacznie krótszym niż 99 dni. Szybko odrzucono apelację Władysława Kurka, kolegi Franciszka, osądzonego tego samego dnia co Blachnicki. Wyrok na nim został wykonany. 14 sierpnia poinformowano skazańca Franciszka Blachnickiego, że Justizministerium zamieniło mu karę śmierci na wyrok 10 lat więzienia w obozach pracy, który miał odsiedzieć po zakończeniu wojny. J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 28-31.

<sup>31</sup> Por. G. Wilczyńska, *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki. Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 14-16.

<sup>32</sup> F. Blachnicki, *Wyroki Bożej Opatrzności. Listy z czasu wojny*, tłum. G.M. Skop, Kraków 2003, s. 102.

<sup>33</sup> *Świadek wiary, nadziei i miłości* (b.a.), „Gość Niedzielny”, nr 13/2000, s. 6.

czenia. Likwidacja ruchów religijnych sprawiła, że swoje działania ks. Blachnicki skoncentrował na pracy z dziećmi i młodzieżą. Pierwszą grupą do jakiej się zwrócił ks. Blachnicki była służba liturgiczna – ministranci. Odwołując się doświadczenia harcerskiego i metody św. Jana Bosko<sup>34</sup>, opracował całą pedagogię ministrancką, odnosząc ją do idei dziecięctwa Bożego. Ks. Blachnicki nie tylko formował młodych chłopców do odpowiedniej postawy przy ołtarzu, ale wykorzystując własne doświadczenie harcerskie, chciał im zaoferować całościową formację: religijną i ludzką. Czuwał, aby chłopcy mieli dobre oceny w szkole, aby byli posłuszni rodzicom, aby pracowali nad sobą. Ks. Blachnicki zauważył, że „jedyną grupą w parafii, z którą można było podjąć pracę typu wychowawczego, byli ministranci. Tej pracy władze nie mogły zakazać, mimo rozwiązania wszystkich kościelnych organizacji młodzieżowych. Liturgia i związana z nią służba stwarzały doskonałe ramy pracy wychowawczej”<sup>35</sup>. Ks. Blachnicki znakomicie czytał rzeczywistość i widział, co się działo w społeczeństwie. Jako wytrawny obserwator dostrzegł, że poza ministrantami, młodzieżą szkolną jest jeszcze duża grupa młodzieży pracującej w budowanych zakładach. Była to młodzież miejscowa, ale i napływająca, ze względu na pracę. Stanowili oni większą grupę niż młodzież szkolna, a nie byli objęci żadną opieką duszpasterską. Nikt nie dbał o ich wiedzę religijną, nie byli formowani. Ks. Blachnicki rozumiał, że bez opieki duszpasterskiej będą narażeni na wpływ komunistycznej propagandy w zakładach pracy i na spotkaniach partyjnych organizacji młodzieżowych. Dlatego też zaangażował się na tej płaszczyźnie wychowawczej, na rzecz młodzieży pracującej.

#### Przeciw alkoholizmowi

Życie społeczne w PRL były okresem naznaczonym licznymi patologiami w społeczeństwie, zwłaszcza plagą alkoholizmu<sup>36</sup>. W latach 50. zarówno pijaństwo, jak i alkoholizm były na porządku dziennym. Powszechne picie alkoholu

<sup>34</sup> Postać ks. Jana Bosko z pewnością znalazła swoje odzwierciedlenie na drugim roku studiów. Ks. Blachnicki przedstawił pracę licencjacką: *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolencji zamkniętych (Studium pedagogiczno-pastoralne)* pod kierunkiem prof. Kunowskiego. Proces obrony licencjatu zakończył się egzaminem pisemnym, w czasie którego ks. Blachnicki przedstawił pracę: *Nowoczesność systemu wychowawczego ks. Jana Bosko*. Zatem również i postać ks. J. Bosko, jego system wychowawczy znalazły swoje zastosowanie w pracy duszpasterskiej i społecznej ks. Blachnickiego. Końcowy egzamin ks. Blachnicki złożył 29 V 1963 roku z wynikiem bardzo dobry, otrzymując tytuł licencjata. Por. A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 203-215.

<sup>35</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. F. Blachnickiego*, Kraków 2017, s. 48.

<sup>36</sup> „Należy rozróżnić dwa terminy: pijaństwo – czyli konsumpcja częsta i nadmierna; alkoholizm – notoryczne odurzanie się alkoholem, prowadzące do stanu chorobowego, wymagającego leczenia specjalistycznego. W tamtym czasie zarówno pijaństwo jak i alkoholizm były na porządku dziennym”. K. Kosiński, *Historia pijaństwa*, Warszawa 2008, s. 7.

przemieniło się w powszechne pijaństwo. W tamtym czasie Polacy stali się jednym z najbardziej rozpitych narodów na świecie.

„W 1950 roku statystyczny Polak wypijał ponad 3 litry czystego spirytusu. W 1960 – już 3,8 litra, w 1970 – 5,1 litra, w latach 1979-1980 powyżej 8 litrów”<sup>37</sup>. W kilkanaście lat później „pod koniec lat 70. nadużywało alkoholu ok. 5 mln osób, z których ok. 900 tys. nałogowo. Codziennie upijało się kilkaset tysięcy osób (głównie mężczyzn), część z nich – w miejscu pracy. «Statystyczny» Polak wydawał na alkohol w ciągu roku jedną miesięczną pensję. Każdego dnia trafiało do izb wytrzeźwień ponad 800 osób. Dzień w dzień odnotowywano ok. 350 wypadków drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców lub pieszych”<sup>38</sup>.

Dane oficjalne nie obejmowały alkoholu własnej (domowej) produkcji (np. bimber). Ponad 90 procent spożywanego alkoholu stanowiła wódka<sup>39</sup>. W PRL-u zazwyczaj trudno było zdobyć najbardziej potrzebne rzeczy codziennego użytku. Inaczej się miała sprawa z alkoholem: wódka, wino, piwo prawie zawsze były dostępne i po dobrej cenie.

Plaga alkoholizmu miała negatywne oddziaływanie na społeczeństwo<sup>40</sup>. Rzeczą oczywistą jest fakt, że alkohol skutecznie otumania człowieka. W konsekwencji tak ogłupionymi ludźmi można było łatwo manipulować. Ponadto produkcja i sprzedaż alkoholu były biznesem dochodowym. W połowie lat 50. 11 procent przychodów budżetu państwa stanowiły wpływy ze sprzedaży i opodatkowania alkoholu<sup>41</sup>. Wytworzył się zwyczaj czy też niemal tradycja, że alkohol podawano

<sup>37</sup> T.P. Terlikowski, *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 203-204.

<sup>38</sup> K. Kosiński, *Historia pijaństwa*, Warszawa 2008, s. 7.

<sup>39</sup> K. Kosiński, *Z historii „pijaństwa” w czasach PRL. „Peerełowskie” wzory picia alkoholu*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały”, t. 7, s. 268. Krzysztof Kosiński, autor „Historii pijaństwa w czasach PRL” twierdzi, że w latach siedemdziesiątych Polacy bez wątpienia należeli do najbardziej pijanych narodów świata, wszak kilka razy w tygodniu regularnie upijało się, bagatela, pięć milionów mieszkańców naszego państwa! Bezspornym faktem jest, że taki stan ówczesne społeczeństwo zawdzięczało władzy, ale nie dlatego, że zamiarem komunistów było przekształcenie obywateli w pijany na umór motłoch. Zdecydowały o tym względy natury ekonomicznej: przychody Państwowego Monopolu Spirytusowego stanowiły jedną z najważniejszych pozycji budżetowych komunistycznego państwa. Duży wpływ na taką sytuację miał wieczny niedobór towarów na rynku, gdyż posiadane nadwyżki finansowe Polacy wydawali po prostu na alkohol, co z kolei pozwalało uniknąć galopującej inflacji. Czytaj więcej: <https://histmag.org/Alkohol-w-PRL-u-10799>.

<sup>40</sup> Ks. Blachnicki w tekście „Wartości humanistyczne idei abstynenckiej” z 1960 roku wskazuje główne motywy walki z alkoholizmem. Podkreśla, między innymi, że abstynencja jako skuteczne przeciwdziałanie, na alkoholizm, posiada walory społeczne, większe możliwości rozwoju indywidualnego charakteru: wyrabianie odwagi, przeciwdziałanie zagubieniu się osobowości w masie społecznej. Również podpisanie zobowiązania abstynenckiego, a przez to dobrowolne ograniczenie własnej wolności, ma wymiar pozytywny jako ofiara poniesiona z miłości do innych. F. Blachnicki. *Wartości humanistyczne* (Z wykładu ks. F. Blachnickiego z 1960 roku), Referat wygłoszony na II Zjeździe Duszpasterskim na Jasnej Górze 19-20.04.1960 r., w: „Homo Dei” XXIX (1960), s. 591-597.

<sup>41</sup> Alkohol w PRL-u, <https://histmag.org/Alkohol-w-PRL-u-10799>, [dostęp 25.05.2022 r.].

przy niemal wszystkich okazjach, a także bez najmniejszej okazji. Powszechne pijaństwo powodowało inne plagi, jak rozwiązłość. Negatywne skutki alkoholizmu były dla społeczeństwa aż nadto widoczne<sup>42</sup>. Ks. Blachnicki osobiście widział, jak alkohol niszczy ludzi moralnie i duchowo. Wiedział, że musi ratować tych ludzi, ponieważ w konsekwencji alkoholizmu zostanie zrujnowany również i kraj. „Gdziekolwiek bowiem był w parafiach, wszędzie spotykał się z ogromną ludzką biedą: z pijaństwem i rozwiązłością. Wiedział, że alkoholizm to straszliwa choroba, która niszczy całego człowieka: niszczy w nim wiarę, niszczy moralność – wszystko. Pod wpływem alkoholu popełnia się najwięcej grzechów. Człowiek uzależniony sprzedaje siebie, rodzinę, dom, żeby tylko zaspokoić głód alkoholowy<sup>43</sup>.”

Od połowy 1957 roku podjął intensywne działania przeciw alkoholizmowi, niszczącemu naród. „W Rydułtowach piją? To my nie będziemy pić. Pod prąd<sup>44</sup>.” Ks. Blachnicki te słowa miał powtarzać niemal przy każdej okazji, kierując je zarówno do starszych, jak i do młodzieży, do mężczyzn i do kobiet. Założył ruch trzeźwości. Jego uczestnicy otrzymali odznaki przedstawiające rybę płynącą pod prąd, wpisaną w literę M. Od początku posługi kapłańskiej ks. Blachnicki miał przekonanie, że duszpasterstwo będzie skuteczne wtedy, gdy wychowa się ludzi do właściwych postaw społecznych. „Musimy wydać walkę pijaństwu i rozwiązłości, tym dwom wielkim problemom, słabościom, grzechom. Musimy wydać walkę, bo one po prostu niszczą całą naszą pracę duszpasterską, wychowawczą. W tych grzechach ta nasza praca, ten cały wysiłek tonie<sup>45</sup>.”

To był początek wojny jaką wydał nałogowi ks. F. Blachnicki. „Właśnie teraz, musimy tę wojnę rozpocząć. Jako naród zobowiązaliśmy się do tego 26 sierpnia 1956 roku podczas Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, wypowiadając słowa: «Królowo Polski, przyrzekamy Ci walczyć z pijaństwem i rozwiązłością!»<sup>46</sup>.”

Pierwszym przedsięwzięciem społecznym ks. Blachnickiego, mającym zasięg ogólnopolski, było powołanie Krucjaty Trzeźwości przeciwko narastającej pladze alkoholizmu w kraju. Nazwa „krucjata” miała nawiązywać do tradycji chrześcijańskich wypraw wojennych, których celem było wyzwolenie spod panowania pogan Ziemi Świętej, na której żył i umarł Chrystus. Tę nazwę „używamy przenośnie dla oznaczenia akcji religijno-moralnej, której celem jest wyzwolenie tej ziemi świętej, którą jest każdy człowiek – osoba odkupiona przez Chrystusa z każdej niewoli, która nie pozwala jej żyć zgodnie ze swoją godnością i powołaniem. (...) Tak pojęte wyzwolenie człowieka może być ostatecznie tylko dziełem Chrystusa<sup>47</sup>.”

<sup>42</sup> J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 57.

<sup>43</sup> D. Seweryn, *Nasze korzenie*, Kraków 2019, s. 103.

<sup>44</sup> F. Kucharczak, *Marzenie ocalonej głowy*, „Gość Niedzielny” nr 24/2004, s. 4.

<sup>45</sup> H. Bolczyk, *Wolny człowiek - wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, s. 62.

<sup>46</sup> D. Seweryn, *Nasze korzenie*, Kraków 2019, s. 105.

<sup>47</sup> Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła*. Podręcznik, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 28.

Początki krucjaty należy umiejscowić w okresie tzw. odwilży październikowej w 1956 roku w Polsce. Władze państwowe zezwoliły biskupom śląskim na powrót do diecezji, jak również w tym czasie zwolniły Prymasa Wyszyńskiego z więzienia. W grudniu 1956 roku ks. Blachnicki zorganizował „zaplecze” Krucjaty w Ośrodku Katechetycznym w Katowicach (ul. Jordana 18, Katowice)<sup>48</sup>. W następnym roku, już oficjalnie, Krucjata Wstrzemięźliwości rozpoczęła działalność. O jej zainicjowaniu zdecydowało kilka czynników:

- szerzące się zjawisko alkoholizmu w parafiach, w których pracował ks. Blachnicki<sup>49</sup>;
- wiara w pomoc Niepokalanej w walce o trzeźwość narodu;
- wiara w działanie łaski Bożej oraz wzrost odpowiedzialności świeckich katolików za bliźnich w potrzebie<sup>50</sup>.

Od połowy 1957 roku podjął intensywne działania przeciw alkoholizmowi, niszczącemu naród. Ks. Blachnicki powołał Apostolat Trzeźwości do walki z pijaństwem oraz Apostolat Czystości w celu zwalczania rozwiązłości, która miała uwrażliwiać katolików na problemy ludzkiej godności. Osoby uczestniczące w Krucjacie przeciwstawiały się nieskromnej modzie, brały w obronę życie poczęte, zagrożone przyjętą w 1956 roku ustawą legalizującą w Polsce aborcję<sup>51</sup>.

Oficjalne ogłoszenie powstania Krucjaty Trzeźwości, społecznego ruchu do walki z pijaństwem, miało miejsce w diecezjalnym sanktuarium maryjnym w Piekarach Śląskich, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 8 września 1957 roku<sup>52</sup>, przy grobie jednego z pierwszych śląskich działaczy trzeźwościowych, ks. Jana Nepomucena Alojzego Ficka<sup>53</sup>. Tydzień później, w święto Matki Boskiej Bolesnej, podobny akt ogłoszono w parafii św. Marii Magdaleny w Tychach u grobu innego działacza trzeźwościowego, ks. Jana Kapicy, krzewiciela idei abstynenckiej na początku XX wieku. Nie bez powodu ks. Blachnicki odwołał się do postaci tych dwóch śląskich kapłanów. Ich działalność i zaangażowanie w budowanie kultury

<sup>48</sup> D. Seweryn, *Nasze korzenie*, s. 95-102.

<sup>49</sup> M. Paluch, *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin-Kraków 1998, s. 16.

<sup>50</sup> „Wypływający z prawdziwie humanistycznej postawy czyn abstynencki w katolickim ruchu przeciwalkoholowym jest jeszcze sublimowany w kierunku nadprzyrodzonym. (...) Myśl o odpowiedzialności społecznej, tkwiąca u podstaw abstynencji, pojęta jest w duchu prawy o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, gdzie jedne członki za drugie czują się odpowiedzialne i za nie się ofiarują”. F. Blachnicki. *Wartości humanistyczne* (z wykładu ks. F. Blachnickiego z 1960 roku), Referat wygłoszony na II Zjeździe Duszpasterskim na Jasnej Górze 19-20.04.1960 r., w: „Homo Dei” XXIX (1960), s. 591-597.

<sup>51</sup> H. Bolczyk, *Wolny człowiek - wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, s. 63.

<sup>52</sup> D. Seweryn, *Nasze korzenie*, Kraków 2019, s. 105.

<sup>53</sup> Należy nadmienić, że w różnych obszarach Polski polscy duchowni walczyli z plagą pijaństwa. Przykładowo w Warszawie, w XIX wieku, szerzący się alkoholizm zwalczał ks. Karol Mikoszewski. Zob. Ks. G. Bachanek, *Teologiczne podstawy działalności trzeźwościowej ks. Karola Mikoszewskiego*, w: „Warszawskie Studia Pastoralne (UKSW)”, Rok XII 2017 nr 2 (35), s. 25-41.

trzeźwości, walki z plagą pijaństwa stanowiły istotną inspirację dla Krucjaty<sup>54</sup>. Jest jeszcze jedna ważna postać, do której odwoływał się ks. Blachnicki, podejmując to dzieło. Rolę mistrza duchowego, intelektualnego pełnił ks. Bronisław Markiewicz, założyciel księży michalitów. Pracując w Galicji ks. Markiewicz nieustannie zmagał się z plagą pijaństwa widząc, ile krzywdy alkohol wyrządzał w rodzinach, w parafiach, w relacjach międzyludzkich. Nie pozostając biernym na ten problem, zawsze starał się pomagać zarówno alkoholikom, jak i ich rodzinom<sup>55</sup>.

Powołując Krucjatę Trzeźwości, ks. Blachnicki nawiązał do tradycji walki z alkoholizmem na Śląsku, a jednocześnie wpisywał się w działalność współczesnego Kościoła w Polsce, który w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego przed Tysiącleciem Chrztu Polski zobowiązywał się: „Królowo Polski, przyrzekamy wypowiedzieć walkę pijaństwu i rozwiązłości”.

Według ks. F. Blachnickiego celem Krucjaty, oprócz ratowania bytu społecznego, był również motyw nadprzyrodzony, jakim było ratowanie duszy. Ks. Blachnicki uważał, że grzech pijaństwa prowadzi człowieka nie tylko do ruiny w życiu doczesnym, ale również zbliża go do zguby wiecznej. Krucjata miała stanowić dobrowolny akt ekspiacji i wynagrodzenia za grzech pijaństwa i jego konsekwencje. U jej podstaw znajdowała się chrześcijańska zasada: „Jeden drugiego ciężary noście” (Gal 6, 2).

Jako kapłan i teolog wszędzie dostrzegał działanie Pana Boga. Wiedział, że aby skutecznie walczyć z narodową przypadłością należy ponieść trud, ofiarę. Dlatego osoby włączające się do krucjaty zobowiązywały się do całkowitej abstynencji, codziennej modlitwy w intencji apostołstwa trzeźwości, do zwalczania pijaństwa na miarę swoich możliwości. Potrzebna była ofiara zarówno tych, którzy nie mieli problemów alkoholowych, jak i tych, którzy pili nawet symbolicznie. W obliczu klęski plagi alkoholowej, w poczuciu odpowiedzialności za naród, za rodziny, za przyszłość społeczeństwa, z miłości do bliźniego, tacy ludzie mogli zrobić wiele dobra<sup>56</sup>. Krucjata zyskała charakter ruchu odnowy religijno-moralnej, opartego na duchowości o Maksymiliana Kolbego. Istotnym elementem Krucjaty był motyw inspirowany mariologią kolbiańską i objawieniami fatimskimi. W całkowitej abstynencji od alkoholu ks. Blachnicki widział, jak ważny jest motyw nadprzyrodzony i charakter wynagradzający Boskiemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu

<sup>54</sup> Por. T.P. Terlikowski, *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 206-210; Zob. F. German, *Ficek Alojzy*, w: *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, Katowice 1981, s. 97; J. Mandziuk, *Ficek Jan Nepomucen Alojzy*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, Warszawa 1981, s. 467-468; J. Myszor, *Ruch trzeźwości na Górnym Śląsku w latach 1844-1914*, w: „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 14 (1981), s. 219-237; M. Czapliński, *Kapica Jan 1866-1930*, w: *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, s. 141-145; E. Szramek, *Ks. Jan Kapica*, Katowice 1931; J. Mandziuk, *Kapica Jan (1866-1930)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 41-43.

<sup>55</sup> *Trzeźwość narodu – sprawą patriotyczną*, <https://kjb24.pl/trzezwoosc-narodu-sprawa-patriotyczna/> [dostęp 25.05.2022 r.]

<sup>56</sup> J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 57-58.



Sercu Maryi. Pierwsze soboty miesiąca według ks. Blachnickiego powinny stać się dniami wspólnej komunii św. wynagradzającej całą Krucjatę Wstrzemięźliwości. Członkowie tego ruchu zobowiązywali się do codziennej modlitwy różańcowej, a także do ofiarowywania Bogu różnych umartwień<sup>57</sup>. „W ideologii Krucjaty Trzeźwości słyszymy Niepokalanów i jego założyciela. Zresztą ks. Franciszek sam wyraźnie powiedział w referacie wygłoszonym w Katowicach 8 kwietnia 1958 roku, kiedy nazwał krucjatę «narzędziem w ręku Niepokalanej, Królowej Polski», a jej członków «armią jej rycerzy». W związku inicjatywy z Niepokalaną widzi ks. Blachnicki rękojmię zwycięstwa. Przez to związanie rozumie doskonale kult maryjny, który urabia człowieka na maryjnego rycerza i apostoła. Ksiądz Blachnicki nie rozwija tu (prawdopodobnie także gdzie indziej, na tym etapie, teologii Niepokalanego Poczęcia), ale przejmuje od założyciela ideę związku rycerzy Niepokalanej do walki ze złem»<sup>58</sup>.

Idea Krucjaty i jej działalność nawiązywała do Jasnogórskich Ślubów Narodu, w których Prymas Wyszyński zawarł również wezwanie do walki na nałogiem pijaństwa.

„Kto jest wodzem naczelnym Krucjaty Trzeźwości? Niepokalana, Królowa Polski, Zwycięska Jasnogórska Pani, Pośredniczka Łask Wszelkich. Oddanie się Jej i związanie się z Nią jest rękojmią zwycięstwa w tej walce – bo tylko ona może zesłać do serc ludzkich łaski potrzebne do zwyciężenia grzechu i nałogu. Członkowie Krucjaty Trzeźwości oddają się Jej do dyspozycji jako pomoc i narzędzie – aby przyspieszyć Jej rzeczywiste królowanie w narodzie przez wypełnienie ślubów jasnogórskich, a zwłaszcza przyrzeczenia: «Królowo Polski – przyrzekamy wypowiedzieć walkę pijaństwu»<sup>59</sup>.

Prymas Wyszyński poparł inicjatywę ks. Blachnickiego, zwłaszcza, że podobnie rozumiał cele i zadania ruchu abstynenckiego. W błogosławieństwie przesłanym Krucjacie 28 października 1957 pisał: „Chodzi nie tylko o to, by ludzie wyrzekli się wódki, lecz by jak najwięcej ich z pobudek nadprzyrodzonych wyrzekło się wszelkich napojów alkoholowych. Zrozumieliście tę prawdę. Krocźcie więc za nią naprzód. Uczcie ludzi lepszego, Bożego podejmowania sprawy trzeźwości. Ukaźcie im abstynencję od strony jak najbardziej właściwej: jako wynagrodzenie Bogu za wszystkie zniewagi, których doznaje od tych, co w nietrzeźwości zapominają o swym człowieczeństwie»<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> A. Wodarczyk, *Prorok...*, s. 178.

<sup>58</sup> C. Napiórkowski OFMConv, *Niepokalane Poczęcie w interpretacji ks. Franciszka Blachnickiego*, w: C. Napiórkowski OFMConv, *Ja, Służebnica Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy*, Lublin 2009, s. 182-183.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Ks. F. Blachnicki, *Abstynenckie Credo Krucjaty Wyzwolenia Człowieka*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, t. 3, red. M.P. Romaniuk, Warszawa 2000, s. 68.

W 40. rocznicę objawień fatimskich 13 października 1957 roku ukazał się pierwszy numer pisma *Niepokalana Zwycięza* (jako dodatek do *Gościa Niedzielnego*) Był to dwutygodnik poświęcony działalności Krucjaty Trzeźwości. Tytuł ten nawiązywał do *Rycerza Niepokalanej* o. Kolbego. Pismo przekazywało idee Krucjaty, będąc jedną z najważniejszych jej komórek. Redaktorem i autorem wielu artykułów był ks. F. Blachnicki, piszący pod pseudonimem Gabryel Mar. Na łamach pisma tak tłumaczył konieczność walki z plagą pijaństwa w Polsce: „Alkoholizm w Polsce stał się groźną klęską społeczną i w obliczu tej klęski wszyscy ludzie mający poczucie odpowiedzialności za Naród, za Kościół w Polsce muszą szukać odpowiedzi na pytanie (...) Co wyratuje obecnie Polskę z potopu alkoholowego, który grozi nam zagładą? W tytule nowego pisemka do walki z pijaństwem daliśmy odpowiedź na to pytanie, odpowiedź, którą podyktowała nam wiara nasza. Samo zestawienie tego pytania z obroną Częstochowy w XVII wieku narzuca nam z siłą odpowiedź: uratuje Polskę od potopu alkoholowego Ta sama, która przed 200 laty wybawiła ją z potopu szwedzkiego. (...) Dlaczego? Twierdzenie to jest prostą konsekwencją pewników naszej wiary. Pijaństwo jest grzechem, jest złem moralnym, namiętnością zakorzenioną w woli ludzkiej. Grzechu i zła moralnego nie można zwyciężyć bez Łaski Bożej. (...) łaski zaś nie można oddzielić od Niepokalanej, Pośredniczki łask wszelakich. Niepokalana chce zwyciężyć”<sup>61</sup>.

W sierpniu 1958 roku, w związku z dojrzewającą świadomością dotyczącą potrzeb i zakresu koniecznych działań na rzecz odnowy moralnej narodu, Twórca Krucjaty zmienił jej nazwę na Krucjatę Wstrzemięźliwości. Wstrzemięźliwość rozumiał ks. Blachnicki szeroko – jako postawę życiową, wyrażającą się w stałej gotowości do wyrzekania się wartości niższego rzędu dla zdobycia wyższych wartości duchowych i podporządkowania namiętności wymaganiom sumienia i wiary. W Krucjacie Wstrzemięźliwości powstały zręby pedagogii społecznej, w której centralną rolę zaczęło już odgrywać pojęcie nowego człowieka. Problem alkoholizmu może być ostatecznie rozwiązany tylko przez wychowanie całego człowieka, a to może się dokonać tylko w środowisku ludzi zdrowych, poświęcających się dla ratowania braci<sup>62</sup>.

Działania Krucjaty dotyczyły wielu spraw społecznych, a konkretnymi problemami zajmowały się powołane apostołaty:

- Apostolat Trzeźwości zajmował się problemem alkoholizmu i sposobami jego zwalczania. Działania dotyczyły ratowania alkoholików, opieki nad ich rodzinami, akcji przeciwalkoholowych w hotelach robotniczych;

<sup>61</sup> T.P. Terlikowski, *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 220-221.

<sup>62</sup> Ks. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, w: ks. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 39.

- Apostolat Obrony Życia zajmował się przeciwdziałaniem rozwiązłości (porno-  
grafia, prostytutka, przerywanie ciąży), świadomego macierzyństwa, kryzysu  
małżeństwa i rodziny, ochrona życia dzieci nienarodzonych;
- Apostolat Wychowania podejmował proces wychowania dzieci i młodzieży:  
w czystości i trzeźwości. Rozpowszechniał się w modzie „maryjny czyn  
skromności”;
- Krucjata Dziecięca i Młodzieżowa jako Oaza Dzieci Bożych;
- Apostolat Liturgiczny zajmował się zwalczaniem zwyczajów alkoholowych  
towarzyszącym różnym wydarzeniom: chrzciny, wesela, pogrzeby, odpusty,  
święta itp.;
- Apostolat Radości dbał o zdrową i dobrą rozrywkę, mającą zastąpić wesołość  
wyzwalaną za pomocą alkoholu. Organizował zabawy bezalkoholowe oraz  
„wczasy maryjne” dla dorosłych<sup>63</sup>.

Wspomniany dwutygodnik *Niepokalana Zwycięża* zamieszczał pomoce dusz-  
pasterskie, docierając do seminariów duchownych i w zakonów.

W promowanie trzeźwości w narodzie aktywnie włączył się w 1959 roku  
Episkopat Polski. Biskupi podjęli decyzje, aby w każdej diecezji stworzyć referat  
trzeźwości. W dokumencie zalecono, aby korzystać z materiałów formacyjnych  
Krucjaty Wstrzemięźliwości oraz zachęcać dzieci, młodzież i dorosłych do włą-  
czenia się do niej. W 1960 roku Krucjata liczyła 100 tys. osób<sup>64</sup> (liczbę podał sam  
ks. Blachnicki). Wzrastająca liczba członków oraz ogólna polityka władz wobec  
Kościoła pod koniec lat 50. spowodowały liczne utrudnienia w działalności Krucjaty.  
W opinii władz państwowych Krucjata stanowiła zagrożenie dla ustroju pań-  
stwowego<sup>65</sup>. 29 sierpnia 1960 roku przy udziale milicji i funkcjonariuszy Służby  
Bezpieczeństwa nastąpiła całkowita likwidacja organizacji<sup>66</sup>.

Akcję likwidacji dopełniło aresztowanie ks. Blachnickiego w marcu 1961 r.  
Postawiono mu zarzut „rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości o rzeko-  
nym prześladowaniu Kościoła w Polsce”<sup>67</sup>. Ks. Blachnicki złożył oficjalny protest  
w związku z akcją likwidacyjną. Wyrażony w *Memoriale*, skierowanym do 19 adre-  
satów, spowodował aresztowanie księdza za szerzenie „fałszywych i tendencyjnych  
wiadomości o rzekomym prześladowaniu i dyskryminacji Kościoła katolickiego

<sup>63</sup> R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985*, Kraków 2010, s. 32.

<sup>64</sup> *Memoriał w sprawie likwidacji Krucjaty Wstrzemięźliwości*, w: F. Blachnicki, *Rekolekcje więzienne*,  
Krościenko 201, s. 94-107.

<sup>65</sup> Powód prozaiczny: Krucjata zaczęła stanowić poważne zagrożenie dla budżetu Polski Ludowej.  
Zagrożone były założenia ideologiczne państwa oraz przypuszczenia, że sama Krucjata może dążyć  
do stworzenia ruchu religijnego skupiającego elity.

<sup>66</sup> F. Blachnicki, *Rekolekcje więzienne*, Krościenko 2001, s. 96.

<sup>67</sup> Ks. F. Blachnicki, *Nota biograficzna*, w: *Gwałtownik Królestwa Bożego. Ks. Franciszek Blachnicki  
24 III 1921 - 27 II 1987*, Kraków 2009, s. 10.

w Polsce, czym mógł wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”<sup>68</sup>. Sąd skazał ks. F. Blachnickiego na 9 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na trzy lata, zaznaczając zarazem, że „działalność Krucjaty Wstrzemięźliwości była dobra i pożyteczna dla społeczeństwa”<sup>69</sup>.

Pomimo sankcji ks. Blachnicki nie rezygnował. Cały czas walka o trzeźwość była jednym z jego najważniejszych celów. Okres zawieszenia wyroku ks. Blachnicki wykorzystał na pogłębioną naukę, podejmując w październiku 1961 r. studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przez kolejne dziesięciolecia pojawiali się nowi chętni, którzy podejmowali trud trzeźwości i modlitwy o wyzwolenie bliźnich z nałogu alkoholizmu. Do dzisiaj kolejne pokolenia składają swoje podpisy deklarując się wypełniać idee Krucjaty. Powstały diecezjalne księgi trzeźwości. Księgę Czynów Wyzwolenia i wszystkich w niej zapisanych pobłogosławił Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku.

Dzieło Krucjaty Wstrzemięźliwości było i nadal jest doniosłym czynem troski o dobro człowieka, Kościoła i narodu. Lata Krucjaty Wstrzemięźliwości to okres w historii PRL, w którym sprzedaż alkoholu w kraju wyraźnie spadła. Niewątpliwie ks. Blachnicki miał na to wpływ. Dzieło Krucjaty to również motywy nadprzyrodzone, które implikują nowego człowieka. Uformowany człowiek to dobry chrześcijanin, a w konsekwencji dobry obywatel. „Przyszłość narodu zależy od obecności chrześcijan, którzy najpierw będą prawdziwie chrześcijanami, czyli wyzwolonymi dziećmi Bożymi, a potem od obecności wspólnot chrześcijańskich, które zrealizują prawdziwie przykazanie chrześcijańskiej miłości”<sup>70</sup>.

## Ruch Światło-Życie

Destrukcyjny wpływ alkoholizmu i innych zniewoleń na polski naród był aż nadto widoczny. Działalność Krucjaty Wstrzemięźliwości była znakiem tego trudnego czasu. Należy zdawać sobie sprawę, że problem nie został do końca rozwiązany. „Musimy się poczuć odpowiedzialni za braci, za cały naród polski, który w niedalekiej przeszłości objawił niezwykle siły duchowe, ale nadal jeszcze objawia równie wielkie zagrożenia, bo nadal jest zraniona nasza siła odporna, nadal widzimy skutki kilkudziesięciu lat demoralizacji, zwalczania praw Bożych, otwierania bram dla wszelkich nieprawości, kłamstwa, namiętności ludzkich. Nieprędko się

<sup>68</sup> ArAK III/24. *Sprawozdanie z rozprawy Krucjaty Wstrzemięźliwości przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach w dniu 20 i 21 czerwca oraz 11 i 19 lipca 1961 r.*, s. 1-27.

<sup>69</sup> ArAK III/24. *Sprawozdanie z rozprawy Krucjaty Wstrzemięźliwości przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach w dniu 20 i 21 czerwca oraz 11 i 19 lipca 1961 r.*, s. 27.

<sup>70</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *Mysli, wyznania, testament*, Lublin 2002, s. 96.

podniesiemy z tej choroby, nieszybko wyleczymy się z tych ran”<sup>71</sup>. Jednak zdecydowane określenie problemu i precyzyjne działania Krucjaty z pewnością obudziły sumienia wielu Polaków. Inicjatywę Krucjaty ks. Blachnickiego z pewnością należy określić jako wyraz wielkiej troski o człowieka, podjętej w poczuciu odpowiedzialności za naród polski. Ponieważ władze komunistyczne zlikwidowały Krucjatę Wstrzemięźliwości wydawało się, że nastąpi upadek programu ratowania narodu. Ruch Światło-Życie podjął inicjatywę Krucjaty, czując się bezpośrednio kontynuatorem Krucjaty Wstrzemięźliwości. Sami członkowie Ruchu poprzez działanie na rzecz Krucjaty mieli wiele okazji do aktualizacji swojej służby i swego zaangażowania w dzieło ewangelizacyjnym i społecznym. Świadomość gotowości służby na rzecz bliźniego stała się głębokim źródłem jedności w Kościele i narodzie<sup>72</sup>.

W jaki sposób Ruch Światło-Życie wpisywał się w dzieło wychowania patriotycznego, skoro już sama nazwa sugeruje, że jest to wspólnota o charakterze eklezjalnym, a nie społecznym? Żeby odpowiedzieć na tak postawione pytanie trzeba ponownie odnieść się do motywów działania Krucjaty. Wartości szerzone przez Krucjatę Wstrzemięźliwości miały zastosowanie w formacji Ruchu Światło-Życie oraz były kontynuowane i pogłębiane w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka.

Po likwidacji Krucjaty ks. Blachnicki podjął studia na KUL-u. Czas studiów był okresem, który zbiegł się z obradami II Soboru Watykańskiego. Ksiądz Blachnicki jako Krajowy Duszpasterz Służby Liturgicznej (pełnił tę funkcję od 1967 roku) uważnie śledził dokumenty soborowe i aktywnie zaangażował się w odnowę liturgiczną w Polsce. Wznosił prowadzenie oaz wakacyjnych dla młodzieży żeńskiej, męskiej i kapłanów, podczas których mógł w praktyce realizować odnowę służby liturgicznej<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> Z homilii ks. F. Blachnickiego podczas Godziny Odpowiedzialności i misji w Dniu Wspólnoty w Krościenku 8 lipca 1981 roku, w: Ks. F. Blachnicki, *Wolni i wyzwajający*, Kraków 2010, s. 25.

<sup>72</sup> Por. Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik, wydanie szóste*, Kraków 2017, s. 6-9.

<sup>73</sup> W Szlachtowej, niedaleko Krościenka nad Dunajcem, w 1963 roku, po dwuletniej przerwie spowodowanej więzieniem, ks. Blachnicki poprowadził 15-dniowe rekolekcje dla dziewcząt ze szkoły średniej. W trakcie ich trwania stosował tę samą metodę, co w Oazie Dzieci Bożych. Wysiłki wychowawcze oscylowały wokół postaci Niepokalanej, czyniąc ją ideałem wychowawczym dla dziewcząt. Dlatego też rekolekcje te nazwał Oazą Niepokalanej. W oazie kontynuowano metodę wychowawczą Krucjaty Dziewczęcej. Cechy charakterystyczne tego modelu wychowawczego to: skromność w ubiorze, wg mody tzw. maryjnej, styl życia bez alkoholu. Na koniec rekolekcji wzywano do złożenia pisemnej deklaracji abstynencji.

W 1965 roku ks. Blachnicki zaprosił do Krościenka księży, proponując im wczasy maryjne. W ciągu 11 dni rekolekcji realizowano z uczestnikami soborową odnowę liturgii, zapoznawano z nowym sposobem jej sprawowania, omawiano główne problemy odnowy duszpasterstwa oraz nakreślano pogłębiony teologicznie ideał życia kapłańskiego.

W 1966 roku zorganizowano pierwszą Oazę Niepokalanej II stopnia dla tych dziewcząt, które już raz uczestniczyły w rekolekcjach Oazy Niepokalanej. Program rekolekcji podejmował takie hasła jak: Biblia, Liturgia i Niepokalana. Uczestniczki tych rekolekcji najczęściej wywodziły się z grup

Oazy odbywały się co roku. Zasięgiem obejmowały coraz większą liczbę osób z różnych grup wiekowo-stanowych Polski<sup>74</sup>. W ciągu kilku lat z oazą miało kontakt kilka milionów młodych Polaków. Grupy oazowe powstawały w parafiach i działały na terenie całego kraju, co stanowiło poważne zagrożenie dla władzy socjalistycznej, ponieważ ks. Blachnicki odbierał im tym samym monopol na wychowanie młodzieży.

Systematycznie organizowane rekolekcje zaowocowały powstaniem w 1969 roku Ruchu Żywego Kościoła. Kilka lat później, w 1976 roku nastąpiła zmiana nazwy na Ruch Światło-Życie<sup>75</sup>, powszechnie zwanym oazą<sup>76</sup>. Od samego początku ks. Blachnicki jasno zastrzegł, że Ruch nie jest organizacją polityczną, ale formacyjnym ruchem religijnym, działającym w strukturach duszpasterskich.

---

dziewięćdziesięciu bardziej zaangażowanych w życie parafii, np. ze scholi. G. Wilczyńska, *Wolny dla...* Ks. Franciszek Blachnicki. *Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 36.

<sup>74</sup> W 1967 roku ks. Blachnicki zaproponował rekolekcje oazowe dla chłopców, w wieku szkoły średniej, podejmujących w parafiach posługę liturgiczną. Ks. Blachnicki nazwał te rekolekcje Oazą Nowego Życia. Streszczeniem ich idei wychowawczej było hasło: „Nowe życie – Nowy człowiek”. Natomiast syntetycznym jej ujęciem – znak Światło-Życie. Oaza miała przygotować chłopców do posługi lektora. Podczas rekolekcji zapoznawali się z metodą pracy samowychowawczej – ewangeliczną rewizją życia, przebiegającą w trzech etapach: widzieć – osądzić (w świetle słowa Bożego) – działać. Ta forma spotkania z Pismem św. towarzyszyła im w pracy rocznej na parafii. W kolejnych latach ks. Blachnicki opracował nowe stopnie (Oaza Niepokalanej, Oaza Nowego Życia II i III stopnia) i nowe typy oaz: dla dorosłych – dla diakonii wychowawczej: panie i siostry katechetki i dla alumnów seminariów duchownych, dla studentów i dla młodzieży pracującej.

Na początku lat 70. XX wieku Ruch Żywego Kościoła miał już „pełny, trzyletni program formacyjny z trzystopniowym systemem oaz rekolekcyjnych, których program wyrażały słowa: ja (osoba, nowy człowiek, Niepokalana), ty (dialog, spotkanie, Chrystus), my (wspólnota, Kościół). Realizacja tego programu przybrała formę nie tyle duszpasterstwa służby liturgicznej, odgórnie zorganizowanego, co właśnie ruchu noszącego znamiona oddolnego charyzmatycznego ruchu odnowy w Duchu Świętym. G. Wilczyńska, *Wolny dla...* Ks. Franciszek Blachnicki. *Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 37-38.

<sup>75</sup> Ks. Blachnicki był przekonany, że „Światło” musi stać się „Życiem”. Główna zasada formacji zasadza się na tym, aby w życiu chrześcijanina nie było rozdzwień między teorią a praktyką. Światło Boże objawione całemu rodzajowi ludzkiemu powinno trafić do głów i serc, musi się stać podstawą i celem życia. Był to program dojrzałego chrześcijaństwa, oparty na dwóch filarach: na małych grupach modlitewnych i na autentycznym przeżyciu Eucharystii.

Znaczenie symboli Ruchu: FOS-ZOE w języku greckim na rzucie krzyża przecinały się w literze OMEGA, która symbolizuje Ducha Świętego. Tylko Duchowi Świętemu człowiek, kierując się światłem rozumu i sumienia, może rozpoznawać poprzez wiarę w słowie Bożym Jezusa Chrystusa, swojego Pana i Zbawiciela oraz Jego zbawczą obecność w Kościele. J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 71.

<sup>76</sup> „Słowo „oaza” pierwotnie oznacza miejsce na pustyni, gdzie wokół źródła wyrasta wyspa drzew i innych roślin. Jest to więc miejsce bujnego rozkwitu życia, otoczone wokół martwą pustynią. Jest to upragnione miejsce ochłody, odpoczynku, pokrzepienia i odnowy siły dla wędrującej przez spieczoną pustynię karawany. Ks. F. Blachnicki, *Co to jest oaza*, Kraków 2014, s. 11.

Jaka jest istota Ruchu<sup>77</sup>? Ks. Blachnicki tak tłumaczył jego założenia: „Ruch Światło-Życie, określane również jako pedagogia nowego człowieka, «ma na celu przede wszystkim formowanie dojrzałego chrześcijanina jako nowego człowieka w Chrystusie na wszystkich etapach rozwoju osobowości» i widzi to zadanie jako funkcję Kościoła, absolutnie decydującą o jego przyszłości, jak również o losach ludzkości i świata”<sup>78</sup>.

Ks. Blachnicki opracował całoroczny program dla Ruchu. Składał się on z trzech stopni wzrastania ku dojrzałości chrześcijańskiej.

Pierwszy stopień obejmował ewangelizację. Jego istotą było podjęcie świadomej decyzji o uznaniu i przyjęciu Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela. Drugi stopień, rozpoczynający się udziałem w letnich rekolekcjach, w ciągu dwuletniej systematycznej formacji w małej grupie wśród rówieśników polegał na poznaniu i przyjęciu *Drogowskazów ku dojrzałości chrześcijańskiej*. Trzeci stopień to przygotowanie oazowicza do podjęcia diakonii w Kościele<sup>79</sup>. Taka formacja miała budować w młodym człowieku doświadczenie „Żywego Kościoła”, które negowałoby panujące stereotypy: Kościół – instytucja, Kościół – hierarchia, Kościół – księża.

Ks. Blachnicki ideę Kościoła traktował jako wezwanie do osobistego rozwoju życia wewnętrznego przez odnowę moralną, aby w ten sposób stać się nowym człowiekiem. Konsekwencje nowego życia sakramentalnego miały znaleźć pozytywny oddźwięk w wymiarze społecznym. Za główny cel Ruchu uznano formowanie dojrzałego chrześcijanina jako nowego człowieka w Chrystusie na wszystkich etapach rozwoju osobowości. Miejscem formacji są parafie, w których małe wspólnoty oazowe, opierając się na zasadach katechumenatu chrześcijańskiego, przez słowo Boże, liturgię i postawę służebną miały odnawiać coraz większe społeczności<sup>80</sup>.

---

<sup>77</sup> Istoty i podstawy metodologiczne Ruchu Światło-Życie, jako Pedagogii Nowego Człowieka, zostały syntetycznie przedstawione przez ks. Franciszka Blachnickiego w referacie przygotowanym na VIII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych Ruchu w lutym 1983 roku. Sens Ruchu Światło-Życie przedstawiony jest w trzech częściach:

- geneza;
- Nowy Człowiek jako ideał, cel wychowawczy: człowiek zdeintegrowany, człowiek konsumpcyjny, człowiek wyczynowy (Leistungsmensch), człowiek stada, czyli człowiek manipulowany, człowiek zintegrowany, człowiek posiadający siebie w dawaniu siebie, człowiek realizujący siebie przez służbę, człowiek wyzwolony i Chrystus Sługa;
- metoda i droga wychowania Nowego Człowieka: Światło-Życie, oaza wychowawcza i mała grupa (tu – etapy drogi Nowego Człowieka, czyli drogi ucznia Chrystusa albo drogi ku dojrzałości chrześcijańskiej: etap ewangelizacji, etap właściwego katechumenatu i etap mistagogii, czyli wtajemniczenia chrześcijańskiego – wprowadzenia w misterium). Zob. Ks. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 37-54.

<sup>78</sup> *Drogowskazy Nowego Człowieka*, <http://www.oaza.warszawa.pl/dk/v5/index.php/domowy-kocio/slowo-o-dk/18-nowy-czowiek> [opublikowano 7.07.2008 r.]

<sup>79</sup> R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Kraków 2010, s. 343.

<sup>80</sup> Por. Ks. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 46-51.

Ks. Blachnicki uważał, że formacja powinna być realizowana w mniejszych grupach. Na początku kapłaństwa zauważył, że duszpasterstwu masowemu grozi powierzchowność i sformalizowanie religii. Dlatego tylko małe, elitarne grupy charakteryzowałyby się dynamiką i postawą apostołską<sup>81</sup>. Proces formacji chrześcijańskiej nie kończył się na formacji biblijnej czy liturgicznej. Gdyby zakończyć na tym etapie wówczas chrześcijańska socjalizacja byłaby niekompletna, z przewagą elementów indoktrynacji na niekorzyść katechumenatu. Wdrażanie w życie chrześcijańskiej wspólnoty<sup>82</sup> miało prowadzić do dawania świadectwa w życiu publicznym. Ten aspekt formacyjny oazy nazywał się nową kulturą. Bazując na wartości osoby i nieodzowności wspólnoty, ks. Blachnicki wytykał zakłamanie i obłudę w życiu publicznym oraz zachęcał do dawania świadectwa prawdzie, do walki o wyzwolenie z wszelkich form zniewolenia<sup>83</sup>.

Młody człowiek doświadczający formacji w oazie miał odważnie dawać świadectwo i angażować się w życie społeczne. Nowy człowiek to człowiek otwarty, wolny, aktywny i świadomy swego miejsca w narodzie i Kościele<sup>84</sup>.

W kontekście wychowania patriotycznego realizowanego przez Ruch Światło-Życie trzeba odnieść się do tekstu *Deklaracji w sprawie zaangażowania członków Ruchu w aktualne problemy narodu*, przyjętej przez uczestników V Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie 2 marca 1980 r.

Na uwagę zasługuje fragment pierwszej części *Deklaracji...*, w której została skierowana do członków Ruchu przestroga przed pokusą ucieczki od odpowiedzialności za ojczyznę i wycofywania się do elitarnych wspólnot, „gdzie ludzie czują się ze sobą dobrze i zapominają o problemach i cierpieniach swoich braci”<sup>85</sup>. To były czasy, kiedy społeczeństwo polskie, zmuszone było do życia w nieustannym zakłamaniu. Autorzy *Deklaracji...* nie poprzestali wyłącznie na rozważaniach teoretycznych. W obliczu zbliżających się wówczas wyborów do sejmu i wojewódzkich rad narodowych (23 marca) wezwali do dania świadectwa prawdzie poprzez ich zbojkotowanie: „Właściwie nie chodzi tu o żadne wybory, ale swoiste referendum, w którym społeczeństwo ma wyrazić swoją aprobatę dla systemu totalitarnych, monopolistycznych rządów, ma głosować na listę kandydatów, na ustalenie których nie ma żadnego wpływu (...) i ma ostatecznie niejako in blanco zaakceptować wszystkie poczynania ekipy rządzącej i stojących za nią mocodawców. W tej sytuacji udział w wyborach jest dla chrześcijan i w ogóle dla ludzi kierujących się

<sup>81</sup> Zob. Ks. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko 2002, s. 96.

<sup>82</sup> Tamże, s. 97.

<sup>83</sup> Ks. H. Bolczyk, *Wolny człowiek - wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012, s. 80.

<sup>84</sup> Por. tamże, s. 73-79.

<sup>85</sup> Ks. F. Blachnicki, *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia mówi ks. Franciszek Blachnicki*, Wydawnictwo Światło-Życie Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Krościenko 2001, s. 72.



poczuciem godności osoby ludzkiej nie tylko aktem politycznym, co sprawą sumienia. Kto uważa, że może szczerze, zgodnie ze swoim przekonaniem wyrazić zaufanie wobec całego systemu rządzącego, jego programu, celów i metod – niech potwierdzi to publicznym aktem uczestnictwa w wyborach. Kto natomiast nie może tego zrobić zgodnie z sumieniem, niech da świadectwo w jedyny możliwy sposób – nie uczestnicząc w wyborach”<sup>86</sup>. Tekst dokumentu jest świadectwem aktywnego uczestnictwa w Kościele, ale również rozeznawaniem rzeczywistości społeczno-politycznej przez odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie. „Jako ruch odnowy, którego charyzmat i powołanie streszcza się w znaku Fos-Zoe, Światło-Życie czujemy się szczególnie wezwani do tego, aby światło prawdy – uchwycone przez wiarę – odbijało się w naszych czynach i w naszym życiu oraz aby usunąć z naszego życia wszelkie zawstydzające niekonsekwencje w relacjach pomiędzy wiarą deklarowaną ustami a naszą postawą w życiu. (...)”<sup>87</sup>.

Elementy patriotyzmu w Ruchu Światło-Życie są zatem konsekwencją formacji oazowej, przez który nowy człowiek realizuje powołanie aktywnie uczestnicząc w życiu społeczności narodowej.

### Krucjata Wyzwolenia Człowieka

W latach 70. jednym z najpoważniejszych problemów społecznych była plaga pijaństwa. Początek lat 80. w Polsce przyniósł wiele zmian społecznych. Przez kraj przeszła olbrzymia fala strajków robotniczych. Powstał Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy „Solidarność”, zrzeszający około 10 milionów członków. W bloku państw socjalistycznych była to pierwsza tego typu niezależna od władz państwowych siła społeczna, która wkrótce przerodziła się w siłę polityczną. „Solidarność” zdemaskowała bankructwo ideologiczne systemu, skorumpowanie administracji i załamanie się polityki gospodarczej państwa. Rozłam jaki się wytworzył między partią a narodem był skutecznie wzmacniany przez wzrastający autorytet Kościoła<sup>88</sup>.

Mniej więcej w takim kontekście rzeczywistości Polski należy rozumieć wszelkie inicjatywy społeczno-pastoralne, jakie podjął ks. Blachnicki. Wśród nich powołanie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, będącej bezpośrednio kontynuatorem Krucjaty Wstrzeźliwości, zwanej również Krucjata Niepokalanej<sup>89</sup>, działającej w latach

<sup>86</sup> Tamże, s. 76-77.

<sup>87</sup> Ks. F. Blachnicki, *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia mówi ks. Franciszek Blachnicki*, Wydawnictwo Światło-Życie Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Krościenko 2001, s. 78.

<sup>88</sup> A. Boniecki, *Zwracam się do pańskiego sumienia, Generale*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zwracam-sie-do-panskiego-sumienia-generale-126419> [dostęp 29.05.2022 r.].

<sup>89</sup> „Główną Patronką KWC jest Niepokalana, Matka Kościoła. Krucjata przyjmuje drugą nazwę „Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła”. Nawiązując do tradycji pierwszej Krucjaty działającej

1957-1960. Wówczas Krucjata Niepokalanej była maryjnym ruchem abstynenckim, realizując program odnowy człowieka i całego społeczeństwa (zwłaszcza walka z alkoholizmem i rozwiązłością) w duchu idei św. Maksymiliana Kolbego i programu Ślubów Jasnogórskich. Krucjata miała być znakiem sprzeciwu wobec istniejącego systemu zakłamania i zniewolenia poniżającego godność człowieka. Ks. F. Blachnicki orędownik wolności Polski rozumiał, że musi wskazać Polakom i innym narodom Europy Środkowo-Wschodniej konkretną drogę prowadzącą do wyzwolenia, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej wolności, jak i w wymiarze wyzwolenia od ucisku systemu komunistycznego.

Głównym promotorem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka stał się Jan Paweł II<sup>90</sup>. W liście pożegnalnym do Polaków, ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła z dnia 23 października 1978 wyraził prośbę: „Proszę, abyście przeciwstawili się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości,

---

w latach 1957-60, Krucjaty Wstrzemięźliwości, zwanej także Krucjatą Niepokalanej KWC przyjmuje nazwę Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. W Niepokalanej widzą członkowie Krucjaty wzór osoby ludzkiej w pełni wyzwolonej i wolnej, bo całkowicie przez bezinteresowną miłość oddanej Chrystusowi i dziełu zbawienia ludzi. Objawiło się to w pełni w momencie, gdy pod Krzyżem, będąc całkowicie złączona przez miłość ze swoim Synem stała się Matką Kościoła. Złączenie się z Maryją w postawie oddania się Chrystusowi i zjednoczenia z Nim w ofierze za zbawienie ludzi stanowi najgłębszą tajemnicę żywotności i owocności KWC. Dla wyrażenia swego związku z Niepokalaną, Matką Kościoła Krucjata Wyzwolenia Człowieka zaraz na początku swego istnienia chce złożyć ślubowanie wybudowania kościoła ku Jej czci, kościoła-wotum wdzięczności za uratowanie narodu polskiego od klęski alkoholizmu. Będzie on budowany wyłącznie z ofiar uzyskanych dzięki wyrzeczeniu się przez ludzi spożywania napojów alkoholowych (czyli za pieniądze niewydane na ich zakup). Ufamy, że Niepokalana, Matka Kościoła sama wskaże miejsce i czas wybudowania tego kościoła-wotum. Drugim Patronem KWC jest św. Stanisław, Biskup i Męczennik, patron ładu moralnego w Polsce, w którego 900. rocznicę śmierci została ona powołana. Święty Stanisław jest dla członków KWC wzorem odwagi w dawaniu świadectwa, nawet za cenę ofiary z życia, obiektywnym i najwyższym wartościom moralnym. Obok św. Stanisława KWC czci także jako swego Patrona św. Maksymiliana Kolbego, Patrona pierwszej Krucjaty Niepokalanej, który z jednej strony uczy oddania się Niepokalanej, aby stać się Jej narzędziem w walce ze złem moralnym, z drugiej jest wspaniałym przykładem miłości, która oddaje życie za braci”. Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 36-37.

<sup>90</sup> Pierwsza wersja podręcznika Krucjaty Wyzwolenia Człowieka została ukończona w dniu 8 maja 1979 roku – w uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, w roku jubileuszu 900-lecia jego śmierci – w Krościenku nad Dunajcem. Dzień później, w katedrze wawelskiej, przy grobie św. Stanisława, podręcznik (program, metody) został zaprezentowany przedstawicielom episkopatu oraz uczestnikom Ogólnopolskiego Dnia Jedności Ruchu Światło-Życie Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 3-6.

narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła”<sup>91</sup>. Po tych słowach Papieża ks. Blachnicki ogłosił: „Od dzisiejszego Dnia Jedności rozpoczynamy kilkumiesięczne przygotowanie do diakonii wyzwolenia, którą chcemy podjąć na rzecz całej polskiej młodzieży i narodu; przygotowanie do służby wyzwolenia z nałogów społecznych – zwłaszcza nałogu alkoholizmu – oraz ze wszelkiego zakłamania i lęku, który nie pozwala człowiekowi urzeczywistnić siebie zgodnie z wzniosłym powołaniem osoby, aby stać się nowym człowiekiem na wzór Niepokalanej Matki Chrystusa i Kościoła”<sup>92</sup>.

Słowa Papieża ks. Blachnicki odczytał jako ostateczny motyw do podjęcia konkretnej realizacji ratowania narodu Polskiego od alkoholizmu oraz innych zagrożeń. Nadarzyła się niepowtarzalna okazja, aby wykorzystać autorytet pierwszego Polaka<sup>93</sup> – papieża i móc w ten sposób zmobilizować zdrową część narodu do aktu odnowy moralnej na miarę potrzeb wynikających z aktualnego wówczas zagrożenia. W niedługim czasie Jan Paweł II jeszcze bardziej skonkretyzował wizję odnowy godności i wyzwolenia człowieka Krucjaty – poprzez środowowe katechezy, pielgrzymkę do Meksyku, encyklikę *Redemptor hominis* o Chrystusie Odkupicielu, który „również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu. Jakże wspomniałbym potwierdzeniem tego byli i stale są ci wszyscy ludzie, którzy dzięki Chrystusowi i w Chrystusie osiągnęli prawdziwą wolność i ukazali ją, choćby nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia” (RH 12) Ks. Blachnicki potraktował apel papieża jako pilne zadanie dla Ruchu Światło-Życie. Ogłosił diakonię wyzwolenia i wyznaczył etapy jej realizacji. Członkowie Ruchu Światło-Życie przystąpili jako pierwsi do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka od samego początku formacji. „Krucjata Wyzwolenia Człowieka musi wyjść z naszego ruchu. To jest logiczna konsekwencja, bo inaczej staniemy w pół drogi. Skończymy na pięknych, wzruszających przeżyciach oazowych, ale owoców w życiu nie będzie. Dlatego wielu ludzi już dzisiaj w naszym narodzie i w Kościele polskim patrzy z nadzieją na uczestników oazy. Ale musimy jeszcze bardziej się zmobilizować, poddać jednolitemu planowi działania i wielkodusznie, radośnie

<sup>91</sup> Jan Paweł II, *List pożegnalny do Polaków z dnia 23 X 1978 r.*, cyt. za ks. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Kraków 2011, s. 176; Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 3.

<sup>92</sup> Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 5-6; Ks. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Kraków 2011, s. 176-177.

<sup>93</sup> „Oczy całego świata są zwrócone na nas. Musimy czuć się odpowiedzialni za to, jak reprezentujemy Ojca Świętego. Aby Ojciec Święty nie musiał się wstydzić za nas, musimy zerwać z obyczajem pijackim. Musimy z nim zerwać, aby swoim zachowaniem nie przynosić ujmy narodowi polskiemu i wziętemu spośród nas papieża”. Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 25.

podjąć to wezwanie: „Serce wielkie nam daj, zdolne objąć świat”<sup>94</sup>. Tylko bezinteresowna służba, wyrzeczenie się siebie, dobrowolna ofiara ze względu na Chrystusa stanowi gwarancję osiągnięcia celu. Jako Kapłan rozumiał, że wyzwolenie człowieka z niewoli może się dokonać jedynie w Chrystusie. „Krucjata Wyzwolenia Człowieka jest więc akcją o charakterze religijnym i moralnym. Wyzwolenie Człowieka nie jest w niej pojmowane w sensie politycznym, społecznym lub ekonomicznym, lecz jako wewnętrzne wyzwolenie człowieka w rozumieniu Ewangelii. Będzie ono oczywiście wywierało dobroczynny wpływ na wszystkie dziedziny życia ludzkiego, które domagają się uzdrowienia przez obecność i zaangażowanie nowych ludzi wyzwolonych z egoizmu ku postawie bezinteresownej służby”<sup>95</sup> – tłumaczy ideę Krucjaty<sup>96</sup> ks. F. Blachnicki.

Krucjata wobec społeczeństwa, narodu i państwa podjęła służbę ratowniczą w obliczu wielkich zagrożeń przybierających rozmiary klęski społecznej, służby dobrze pojętemu i niewątpliwemu dobru narodu i społeczeństwa.

Przygotowania w realizacji programu Krucjaty konkretyzowały się podczas licznych narad z udziałem specjalistów – działaczy przeciwalkoholowych, kilku serii oaz diakonii wyzwolenia, sesji specjalnej w ramach IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie w Kalwarii, parafialnych rekolekcji wyzwolenia w Zakopanem-Olczy. Te inicjatywy i przygotowania wyłoniły program i podstawowe metody działania Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Program ten został zaprezentowany 9 maja 1979 r., w katedrze wawelskiej przy grobie św. Stanisława biskupa i męczennika<sup>97</sup>. 8 czerwca 1979 r. w czasie Mszy św. na lotnisku w Nowym Targu delegacja Ruchu Światło-Życie, idąc na czele

<sup>94</sup> Ks. F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010, s. 76.

Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Podręcznik*, Lublin 1997, s. 20.

<sup>96</sup> „Słowo «krucjata» pochodzi od łacińskiego słowa «crux» – krzyż. Jest w nim wyrażone nasze przekonanie, że wyzwolenie może przyjść tylko stamtąd, z mocy Krzyża. Wyzwolenia może dokonać tylko Ten, który na krzyżu wyzwolił nas z niewoli grzechu i śmierci. Krucjata, a więc ci, którzy staną pod krzyżem, pod krzyżem Chrystusa. Pod krzyżem Chrystusa stała Maryja, pod krzyżem Chrystusa z Maryją stoi Ojciec Święty Jan Paweł II. Pod krzyżem z Maryją i Ojcem Świętym chcemy stanąć my, Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Chcemy się oddać Chrystusowi jako narzędzie, aby przez nas objawił moc Krzyża ku wyzwoleniu człowieka. To jest fundament, to jest punkt wyjścia naszej Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Chodzi o Człowieka pisanego wielką literą. O tego człowieka, o którego upomniał się Ojciec Święty Jan Paweł II, któremu drogę ratunku ukazał na nowo w swojej encyklice *Redemptor hominis*. W tym kontekście chcemy podjąć naszą Krucjatę Wyzwolenia Człowieka”. *Na podstawie homilii ks. Franciszka Blachnickiego, wygłoszonej podczas Dnia Wspólnoty w Krościenku w 1979 roku*, w: Ks. F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010, s. 66.

<sup>97</sup> Pierwsza wersja podręcznika Krucjaty Wyzwolenia Człowieka została ukończona w dniu 8 maja 1979 roku – w uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, w roku jubileuszu 900-lecia jego śmierci – w Krościenku nad Dunajcem. Dzień później, w katedrze wawelskiej, przy grobie św. Stanisława, podręcznik (program, metody) został zaprezentowany przedstawicielom episkopatu oraz uczestnikom Ogólnopolskiego Dnia Jedności Ruchu Światło-Życie Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 3-6.

procesji z darami, przyniosła papieżowi Księgę Czynów Wyzwolenia. Sam, dzień wcześniej w Oświęcimiu, wpisawszy do Księgi błogosławieństwo dla Krucjaty, pobłogosławił wszystkich, których nazwiska zostały lub zostaną w przyszłości wpisane. Odmówiwszy modlitwę oraz odśpiewawszy hymn Krucjaty: *Serce wielkie nam daj*, program Krucjaty Wyzwolenia Człowieka został proklamowany w obecności Ojca Świętego, Jana Pawła II. Dlatego też dzień 8 czerwca 1979 r. stał się dniem narodzin Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Dopełnieniem uroczystości było poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła ku czci Niepokalanej, Matki Kościoła, który miał zostać wybudowany w niedalekiej przyszłości jako wotum wdzięczności za ocalenie narodu od klęski alkoholizmu<sup>98</sup>.

Ks. Blachnicki, podejmując rozważania o wolności człowieka, odnosił się do teologii wyzwolenia. Nie chodziło jednak o teologię wyzwolenia rozumianą przez pryzmat południowoamerykańskiej teologii wyzwolenia. Ks. Blachnicki mając świadomość, że ten termin może wywoływać emocjonalne reakcje, nigdy nie unikał tego określenia, nie zastępował go innym terminem. Dążył, aby nadać teologii wyzwolenia jego pierwotne i właściwe znaczenie<sup>99</sup>.

Czym była teologia wyzwolenia? Według ks. Blachnickiego należało wypracować taką teologię wyzwolenia, w której uwzględnili się trudny moment historyczno-społeczny Polski. Odwołując się do autorytetu Jana Pawła II i jego nauczania<sup>100</sup>, ks. Blachnicki wyjaśniał, że teologia wyzwolenia jest głęboko wpisana w dzieje narodu polskiego, w której na stałe obecny jest Chrystus. „Chrystus przyszedł po to, aby wyzwolić człowieka, aby więźniom ogłosić wolność, aby uciśnionych wypuścić na wolność. A zatem wszelka akcja na rzecz wyzwolenia człowieka, jeżeli ma być owocna, skuteczna, musi być pojęta jako kontynuowanie misji Chrystusa: «Duch Pański nade mną, On mnie namaścił». Chrystus z kolei udziela swojego namaszczenia, przekazuje także misję i dlatego w samym powołaniu chrześcijańskim,

<sup>98</sup> Księga Czynów Wyzwolenia oraz kamień węgielny zostały potem złożone w Centrali Ruchu Światło-Życie w Krościenku, gdzie powstała pierwsza stacja Krucjaty Wyzwolenia (Stacja nr 1). Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 10.

<sup>99</sup> Teologia Wyzwolenia może mieć wydźwięk pejoratywny, zwłaszcza jeżeli powiązana będzie z próbami stworzenia teologii wyzwolenia w Ameryce Łacińskiej, gdzie nie uniknięto w tych poszukiwaniach pewnych błędów, a nawet wypaczeń. Ks. Blachnicki odwołał się do wypowiedzi Jana Pawła II, który po powrocie z Meksyku, na audiencji ogólnej dnia 21.02.1979 roku wytłumaczył istotę teologii wyzwolenia. „Trzeba przyznać rację jednemu z wielkich współczesnych teologów (Hans Urs von Balthasar), który słusznie domaga się teologii wyzwolenia o uniwersalnym zasięgu. Tylko konteksty są różne, ale sama rzeczywistość wolności jest uniwersalna, a zadaniem teologii jest odnalezienie jej prawdziwego znaczenia w różnych kontekstach historycznych i współczesnych”. Ks. F. Blachnicki, *Problem alkoholizmu w świetle teologii wyzwolenia* w: F. Blachnicki, *Prawda – krzyż – wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg: Maksymilianium 1985, s. 19.

<sup>100</sup> Chodzi między innymi o wypowiedź podczas audiencji generalnej Jana Pawła II, 21.02.1979 r. w: F. Blachnicki, *Problem alkoholizmu w świetle teologii wyzwolenia* w: F. Blachnicki, *Prawda – krzyż – wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg: Maksymilianium 1985, s. 19.

w samym namaszczeniu otrzymanym na chrzcie św. i w sakramencie bierzmowania zawarte jest powołanie, misja. Ta sama, którą otrzymał Chrystus, do której został namaszczony. Powołanie chrześcijańskie jest więc równocześnie powołaniem do uczestnictwa w misji Chrystusa, której istotą jest wyzwalanie człowieka. Jako chrześcijanie, jako ochrzczeni musimy odnowić w sobie świadomość tej misji i odpowiedzialności za nią. (...) Dlatego apel trzeba kierować najpierw do ludzi zdrowych, do tych, którzy nie są niewolnikami nałogu. To oni muszą zrozumieć swoją odpowiedzialność i pójść do biednych braci, znajdujących się w takiej czy innej niewoli, po to, by im podać rękę, żeby ich podnosić, wyrwać z niewoli, wyzwalając mocą Chrystusa.”<sup>101</sup>.

Polska teologia wyzwolenia odnosiła się do motywów relacji Trójcy Świętej: relacji dziecięstwa do Boga Ojca jako wyprowadzanie człowieka ze stanu niewoli<sup>102</sup>; relacji synowskiej do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym, która równocześnie jest drogą do przezwyciężenia stanu lęku, a on właśnie jest bezpośrednią i najbliższą przyczyną niewoli<sup>103</sup>.

Tajemnica Krzyża jest również kluczem do zrozumienia teologii wolności. „Chrystus w chwili składania na krzyżu dobrowolnej, z miłości ku Ojcu i ku nam płynącej ofiary ze swego życia był zupełnie wolny, spełnił szczytowy akt wolności w swoim życiu. I odtąd podobnie każdy człowiek składający dobrowolnie w ofierze niższe wartości, a nawet życie, dla wartości wyższych, dla wartości najwyższej – bezinteresownej miłości – realizuje równocześnie siebie w akcie wolności, której mu nikt odebrać nie może!”<sup>104</sup>.

Nie mniej ważnym elementem wyzwolenia jest relacja braterstwa. „Braterstwo jest relacją pochodną od relacji synostwo-ojcostwo. Ludzie mający wspólnego ojca są dla siebie braćmi. Uznanie Ojcostwa Boga, wejście w relację dziecięstwa do Boga Ojca przez Chrystusa w Jego Duchu, jest jedyną drogą do ogólnego, międzyludzkiego braterstwa. Bez tego mówienie o braterstwie jest gołosłowne. Tam, gdzie realizuje się braterstwo w Chrystusie, nową miłość braterską – *filadelfię* – nie ma już miejsca na manipulowanie ludźmi, na traktowanie ich jako rzeczy. Na braterstwie wyrażającym się w duchu wzajemnej służby polega prawdziwa wolność społeczna. Wy zatem bracia powołani zostaliście do wolności, tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie nawzajem (Ga 5,13)”<sup>105</sup>.

<sup>101</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia mówi ks. Franciszek Blachnicki*, Wydawnictwo Światło-Życie Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Krościenko 2001, s. 37-38.

<sup>102</sup> Ks. F. Blachnicki, *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik*, wydanie szóste, Kraków 2017, s. 31.

<sup>103</sup> Tamże.

<sup>104</sup> Tamże, s. 33.

<sup>105</sup> Tamże, s. 33.

Prawdziwego wyzwolenia człowieka może dokonać tylko Chrystus mocą Swego Ducha. Wszelkie naturalne akcje podejmowane na rzecz wyzwolenia człowieka załamują się w obliczu przemiany człowieka. „Dlatego jedynie akcja wyzwolenia wszczęta w zbawcze dzieło Chrystusa, który może uzdrowić człowieka w głębi jego istoty (*in radice* – od korzenia), ma realne szanse powodzenia. Dotyczy to także wyzwolenia z nałogu alkoholizmu”<sup>106</sup>.

U podstaw konkretnych rozwiązań, jakie ks. F. Blachnicki przedstawił w swojej wersji teologii wyzwolenia, należy dostrzec przede wszystkim teologię wolności człowieka, w świetle której widać pseudowyzwoleńczy charakter ideologii socjalizmu i liberalizmu, wyrastających na gruncie fałszywej antropologii, z błędnym obrazem człowieka i jego wolności.

Teologia wolności człowieka, którą zaprezentował ks. Blachnicki, opiera się na kilku istotnych założeniach<sup>107</sup>: wolność człowieka jest uwarunkowana posiadaniem światła rozumu i świadomości refleksyjnej; elementem konstytutywnym wolności jest umiejętność rozróżniania dobra i zła, z zasadniczą gotowością uznania kategorycznego imperatywu sumienia; człowiek jako osoba posiada strukturę dialogiczną, przeżywa siebie jako ja w obliczu ty drugiej osoby; człowiek potrafi w sposób wolny uczynić bezinteresowny dar z siebie, naśladując Boga, którego wolność jest realizacją proegyzstencji.

Kierując się ideą głębokiej przemiany społecznej w narodzie polskim, ks. Blachnicki zainicjował w listopadzie 1981 r. Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. NChSS określała siebie jako ruch wyzwolenia bez przemocy i nienawiści, sytuując się w ramach światowego ruchu *non violence*.

„Słowa «Prawda – Krzyż – Wyzwolenie» streszczają program działania tego stowarzyszenia. Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna (NChSS) pragnie służyć pełnemu wyzwoleniu człowieka i Narodu przez głoszenie i wcielanie w życie prawdy. Chce to czynić z wyrzeczeniem się wszelkiej przemocy, bez nienawiści, w duchu miłości i miłosierdzia (...) NChSS opiera się na swoistej teologii wyprowadzonej z Ewangelii. Teologia ta koncentruje się i wyraża szczególnie w następujących tezach:

- wszelka owocna działalność na rzecz wyzwolenia człowieka musi być włączona w zbawczą misję Chrystusa, który jest ostatecznie jest jedynym *Redemptor hominis*;
- kluczowym problemem wyzwolenia jest wychowanie nowego człowieka, wewnętrznie wyzwolonego od egoizmu i grzechu. Prawda wyzwala człowieka o tyle, o ile on ją w sposób wolny akceptuje i poddaje jej swoje życie;

<sup>106</sup> Tamże, s. 31.

<sup>107</sup> Ks. dr Jan Mikulski, *Czy Polska potrzebuje dzisiaj prawdy o wolności i wyzwoleniu głoszonej przez ks. Franciszka Blachnickiego?*, s. 45-55, w: *Ksiądz Franciszek Blachnicki. Wizjoner Nowego Człowieka i Żywego kościoła*, Bydgoszcz 2018, s. 51.

- na przeszkodzie do przyjęcia prawdy i czynienia jej w życiu stoi lęk, dlatego wyzwolenie od lęku dokonuje się w pełni tylko przez usynowienie, przez wejście w relację dziecka do Boga Ojca, tylko ten ostatecznie przestaje być niewolnikiem, kto staje się synem;
- droga do wyzwolenia prowadzi przez krzyż, to jest przez gotowość ponoszenia ofiar dla prawdy aż do oddania życia oraz przez gotowość przebaczenia;
- wyzwolenie społeczne może dokonać się tylko przez wyzwolenie z egoizmu i przez bezinteresowną służbę oraz przez prawdziwe bohaterstwo wynikające z dziecięstwa Bożego<sup>108</sup>.

Ks. F. Blachnicki dał się poznać jako wielki społecznik zatroskany o wolność Polski. Analizując rzeczywistość społeczną odkrył, że musi wskazać Polakom, ale i innym narodom Europy Środkowo-Wschodniej konkretną drogę prowadzącą do wyzwolenia, zarówno w wymiarze wewnętrznej wolności, jak i w wymiarze wyzwolenia od ucisku systemu komunistycznego. „Polacy znaleźli w Ewangelii, w wierze, w nauce Kościoła, w nauce Papieża drogę wyzwolenia. Drogę, która ostatecznie jest niezwyknięta i która musi doprowadzić do zwycięstwa. Z tej drogi nie można zawrócić. To jest właśnie nasza misja, to jest nasze zadanie: wyzwolić człowieka od tego, co rozkłada wewnętrzną jego duchową moc. (...) Jeśli dzisiaj jest potrzebny Polakom jakiś czyn patriotyczny, czyn wyzwoleniowy, to jest nim czyn abstynencki, rezygnacja z picia alkoholu, odrzucenie trucizny, która rozkłada ducha narodu. To jest czyn patriotyczny. Za takie czyny powinno się dzisiaj nadawać odznaczenia *Virtuti Militari* i inne podobne<sup>109</sup>.”

### Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku w Polsce, a także związane z nim represje spowodowały, że ks. Blachnicki zmuszony był pozostać poza granicami kraju<sup>110</sup>. Biskup Szczepan Wesoły, delegat ds. duszpasterstwa

<sup>108</sup> *Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna. Deklaracja programowa, pkt 9*, w: Ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku Polskiej Teologii Wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 137 i s. 139.

<sup>109</sup> *Z homilii ks. F. Blachnickiego podczas Godziny Odpowiedzialności i misji w Dniu Wspólnoty w Krościenku 8 lipca 1981 roku*, w: Ks. F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010, s. 26.

<sup>110</sup> Ks. F. Blachnicki wyjechał z kraju 10 grudnia 1981. Przez Niemcy udał się do Włoch, by organizować tam Międzynarodowy Sekretariat Ruchu Światło-Życie oraz żeby kontynuować prace zapoczątkowane przez I Międzynarodowy Kongres Ruchów Odnowy w Kościele. Zamierzał wrócić przed Świętami Bożego Narodzenia, ale stan wojenny pokrzyżował powrót. Ks. Blachnicki pozostał za granicą, nie dla uniknięcia internowania czy aresztowania, ale dlatego, że tam otworzyły się nowe możliwości dla Ruchu Światło-Życie, które odczytał i podjął jako wezwanie Boże. G. Wilczyńska, *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki. Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 58.

Do Niemiec ks. Blachnicki trafił z Rzymu, gdzie zastał go pamiętny dzień 13 grudnia 1981 roku. W Polsce władza uznała go za przestępcę. Pod nieobecność ks. Blachnickiego w Polsce władza wydała



emigracji polskiej, zaproponował ks. F. Blachnickiemu podjęcie nowych zadań w Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu. W ten sposób Ks. Blachnicki znalazł się w Carlsbergu 25 marca 1982 roku. Carlsberg, z siedzibą w Marianum, stał się centralą Międzynarodowego Centrum Ruchu Światło-Życie i miejscem, do którego zaczęli przybywać polscy emigranci. Przyjmował charytatywnie grupy kolonijne dzieci z Polski, jak również aktywnie włączał się w akcje pomocy charytatywnej dla Polski, wysyłając lekarstwa, odzież i żywność<sup>111</sup>.

W Carlsbergu ks. Blachnicki oprócz zaangażowania duszpasterskiego i formacyjnego stworzył sobie również przestrzeń zaangażowania patriotycznego. W 1982 roku przekształcił powołaną jeszcze w kraju Chrześcijańską Służbę Społeczną Polsce w stowarzyszenie Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów (ChSWN). Ks. Blachnicki postrzegał tę organizację jako pomost między duszpasterstwem Polaków a nową falą emigracji. Stawiał sobie za cel formację do odpowiedzialności społecznej w duchu chrześcijańskim oraz walkę w obronie praw człowieka, uznał, że droga ukazana w inicjatywie *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie* jest „koniecznym komponentem tej walki”<sup>112</sup>. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów (ChSWN) miała być chrześcijańskim nurtem wielkiego ruchu wyzwolenczego, ogarniającego narody zniewolone komunizmem. Ks. Blachnicki dostrzegając trudności Kościoła katolickiego nie tylko w Polsce, ale również i za granicą (podróże po krajach Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone), dostrzegając problemy tamtejszych społeczeństw doszedł do wniosku, że odpowiedzią na ten kryzys jest wychowanie nowego człowieka.

W maju 1982 roku w czasie Europejskiego Kongresu Odnowy Charyzmatycznej w Strasburgu ks. Blachnicki przekazał *Orędzie milczącego Kościoła*. „Na Wschodzie zrozumieliśmy, że wolność człowieka polega na życiu w prawdzie i w miłości. Człowiek jest wolny wtedy, gdy dobrowolnie poddaje się prawdzie. Pozostaje on wolny nawet wtedy, gdy z powodu świadectwa danego prawdzie znajdzie się w więzieniu lub w obozie koncentracyjnym, nawet wtedy, gdy musi oddać życie”<sup>113</sup>. W miesiąc później napisał *Program, który uratuje Polskę*. W punkcie 8. napisał: „Od prawdy prowadzi droga do wyzwolenia tylko przez krzyż, bo krzyż, akceptacja krzyża, pozwala nam zwyciężyć lęk, bezpośrednią przyczynę naszego zniewolenia. Zaakceptowanie krzyża ostatecznie możliwe jest tylko w oparciu o wiarę w Boga, który jest gwarantem najwyższych wartości. Przyjęcie cierpienia i oddanie życia za prawdę jest zarazem aktem zaufania i miłości wobec Boga. W Nim bowiem

---

postanowienie, że w przypadku powrotu do kraju ma być natychmiast aresztowany. Również za granicą nie dawano mu spokoju. Do Niemiec wysyłano agentów, którzy mieli bacznie obserwować jego działalność. J. Ośko, *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006, s. 104.

<sup>111</sup> A. Wodarczyk, *Prorok...*, dz. cyt., s. 518.

<sup>112</sup> Ks. F. Blachnicki, *Od redakcji. „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”*. *Biuletyn informacyjny nr 1*, (Rzym) styczeń 1982, s. 4.

<sup>113</sup> Ks. F. Blachnicki, *Orędzie milczącego Kościoła*, w: ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 187.

jest gwarancja ostatecznego zwycięstwa prawdy, sprawiedliwości i miłości”<sup>114</sup>. 17 czerwca 1982 roku, w 40. rocznicę swego nawrócenia, ks. F. Blachnicki powołał do istnienia Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów (ChSWN). Celem tego stowarzyszenia, zarejestrowanego w styczniu 1983 roku, było „niesienie pomocy religijno-moralnej i duchowej Polsce (...) w jej walce o pełne i prawdziwe wyzwolenie oraz innym narodom podobnie zniewolonym przez sowiecki komunizm”<sup>115</sup>.

ChSWN koncentrowała się przy tym „na obronie wartości i godności człowieka w przekonaniu, że wyzwolenie społeczno-polityczne jest konsekwencją moralnego i osobowego wyzwolenia człowieka”<sup>116</sup>.

Podczas pierwszego sympozjum polonijnych organizacji wolnościowych, które odbyło się pod koniec sierpnia 1982 roku, ks. Blachnicki zaprezentował program ukazujący realne perspektywy zwycięstwa i uzyskania przez Polskę oraz inne kraje wolności, niepodległości i suwerenności. Ks. F. Blachnicki wygłosił wówczas odczyt o roli Kościoła w nieustannym kryzysie pojałtańskim i w sytuacji stanu wojennego w Polsce, jak również program porozumienia Polaków pod nazwą *Suwerenność wewnętrzna*, który po dyskusji został przyjęty przez uczestników sympozjum i znany jako Deklaracja Carlsberska.

W programie *Suwerenność wewnętrzna* Deklaracji Carlsberskiej wyróżnił trzy zakresy działań, realizowanych równolegle, względnie jako trzy kolejne, następujące po sobie etapy:

- suwerenność personalna (osobowa);
- suwerenność małej grupy (wspólnoty);
- suwerenność układów społeczno-gospodarczych i kulturowych;
- suwerenność pełna, czyli polityczna – jako czwarty etap – byłby naturalną konsekwencją procesu zdobywania suwerenności w pozostałych trzech etapach.

„Suwerenność, czyli wolność o sobie, należy rozumieć w sensie personalistycznym – jako przymiot należący do niezbywalnych praw osoby ludzkiej oraz zespołu tworzących wspólnotę narodową. Nikt nie powinien i nie mógł oczekiwać od Polaków, aby zrezygnowali z prawa do suwerenności. Taka rezygnacja nie mogłaby być uzasadniona żadnymi argumentami tak zwanego realizmu politycznego czy geopolityki. Prawo do suwerenności jest postulatem etycznym, niezależnym od chwilowych układów politycznych”<sup>117</sup>.

<sup>114</sup> Ks. F. Blachnicki, *Wiara a wyzwolenie*, w: ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, nr 5, 1982, s. 36-37.

<sup>115</sup> Ks. F. Blachnicki, *Deklaracja programowa Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów p. II 1*, w: ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 315-316.

<sup>116</sup> Tamże, s. 317-318.

<sup>117</sup> Ks. F. Blachnicki, *Suwerenność wewnętrzna. Program porozumienia Polaków 1982. Deklaracja Carlsberska*, Carlsberg 1985, s. 200.

Drugie sympozjum, w listopadzie 1982 roku, zgromadziło 45 osób z 8 krajów. Jego tematem była: „Jedność narodów w walce o wyzwolenie”. Cele jakie przyświecały ks. Blachnickiemu podejmując ten temat to:

- zapoznanie się z problematyką społeczno-polityczną narodów Europy Środkowo-Wschodniej i z charakterem walki wyzwolenczej, prowadzonej przez te narody w swoich krajach i na emigracji;
- wypracowanie nowych form współpracy na płaszczyźnie społecznej, kulturalnej i politycznej między organizacjami i ugrupowaniami emigracyjnymi ujarzmionych narodów;
- określenie możliwości wspólnych zasad i form walki o wolność i suwerenność narodową.

Ks. Blachnicki przedstawił referat pt.: *Chrześcijańska droga wyzwolenia narodów: Teologia wyzwolenia Jana Pawła II. Suwerenność wewnętrzna jako konkretny program walki bez użycia przemocy*. Owocem dyskusji, przemyśleń, wspólnych ustaleń uczestników sympozjum był *Manifest Wyzwolenia Narodów Europy Środkowo-Wschodniej*, ogłoszony 14 listopada 1982 roku na zamku Hambach – symbolu narodzin demokracji niemieckiej (święto hambaskie) i zarazem miejscu, w którym znaleźli schronienie polscy uchodźcy po upadku powstania listopadowego w 1832 roku<sup>118</sup>. „Z chrześcijańskiej inspiracji programu wyzwolenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej wynika również jego związanie z metodą walki o wyzwolenie bez użycia przemocy, z wykluczeniem gwałtu i nienawiści (tak zwana metoda «non violence»). Droga ta nie wyklucza i nie odrzuca moralnego prawa samoobrony, zgodnie z zasadami etycznymi, wskazuje jednak w wymiarze społecznym na metodę doskonalszą i w efektach końcowych skuteczniejszą. Przez stosowanie tej metody można tylko uniknąć negatywnych skutków rewolucji w postaci rozpętania nienawiści, odwetu, zemsty i przelewu krwi, ale (można) również dopomóc do wyzwolenia tych ludzi, naszych braci, którzy stali się bezwolnym narzędziem tyranów i systemów zniewolenia”<sup>119</sup>.

Główne tezy Manifestu<sup>120</sup>:

1. Odzyskanie niepodległości przez siedemnaście narodów Europy Środkowo-Wschodniej wymaga zespolenia ich wysiłków.
2. Należy określać Związek Radziecki – zgodnie z prawdą i etyką społeczną – jako ostatnie w świecie imperium kolonialne.
3. Sowieckie imperium jest obciążone winą masowych mordów i ludobójstwa. Należy powołać trybunał na wzór norymberskiego dla potępienia tej największej zbrodni ludzkości.

<sup>118</sup> G. Wilczyńska, *Wolny dla...* Ks. Franciszek Blachnicki. Założyciel Ruchu Światło-Życie, Kraków 2018, s. 65-72.

<sup>119</sup> *Manifest Wyzwolenia Narodów Europy Środkowo-Wschodniej*, w: ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 216.

<sup>120</sup> Tamże, s. 209-216.

4. Rewolucja „Solidarności” polskiej stała się modelem protestu wobec zakłamanej propagandy.
5. Rewolucja wyzwolenicza musi przybrać charakter narodowy, bowiem naród posiada prawo do suwerenności.
6. Nowa rewolucja społeczna musi być budowana na korzeniach chrześcijańskiej kultury europejskiej. Jest dotąd podwójnie zagrożona, zarówno ze strony antyhumanitarnego systemu sowieckiego, jak i dekadentckiego liberalizmu Zachodu i konsumpcjonizmu materialistycznego.
7. Nadzieją jest Jan Paweł II, duchowy przywódca.
8. Kościół katolicki w Polsce stał się ostoją walk podejmowanych w obronie godności i praw człowieka i daje nadzieję wsparcia i w innych narodach Europy.
9. Polskie doświadczenie „Solidarności” – podjęte w imię prawdy, z wykluczeniem przemocy, przez przewyciężanie lęku i gotowość ponoszenia ofiar dla prawdy i sprawiedliwości – powinno stać się źródłem inspiracji dla wszystkich narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

W dniach poprzedzających Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, w 1984 roku, Marianum w Carlsbergu gościło uczestników sympozjum o tematyce: *Jutrzenka Wolności. Kult maryjny a duchowe wyzwolenie narodów Europy Środkowo-Wschodniej*. Było ono wstępem do drugiego Marszu Wyzwolenia Narodów. Marsz był nie tylko manifestacją określonych haseł, ale i świadectwem własnych przekonań i zasad, którymi chcą się kierować w życiu jego uczestnicy. Ks. F. Blachnicki wygłosił podczas sympozjum referat pod tytułem: *Jasnogórska i fatimska ewangelizacja wolności Jana Pawła II*.

W listopadzie 1986 roku w Carlsbergu Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów zorganizowała sympozjum, na którym podjęto temat: *Być Polakiem – problem tożsamości narodowej Polaków w RFN*. Ks. F. Blachnicki przedstawił na nim referat: *Tożsamość narodowa w świetle chrześcijańskiej etyki*, a także przewodniczył dyskusji panelowej na temat: *Duszpasterstwo polskie w RFN a problem tożsamości narodowej Polaków*. Było to ostatnie sympozjum z udziałem ks. F. Blachnickiego.

Trzeba zaznaczyć, że kluczowym nośnikiem treści religijno-patriotycznych ChSWN był biuletyn informacyjny *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*<sup>121</sup> który miał stanowić pomoc moralną dla braci w kraju, ale także adresowany był „do Polaków rozproszonych w świecie i do przyjaciół Polski w różnych narodach”<sup>122</sup>. Przygotowując kolejne numery pisma, ks. Blachnicki starał się dobierać materiały: „informacje,

<sup>121</sup> T.P. Terlikowski, *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 490.

<sup>122</sup> Ks. F. Blachnicki, *Od redakcji. „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”. Biuletyn informacyjny nr 1*, (Rzym) styczeń 1982, s. 4-5.

świadczenia i komentarze według takiego klucza, aby one już same w sobie stanowiły Prawdę, która jest wyzwoleniem<sup>123</sup>.

Również ważną inicjatywą wspierającą działalność społeczną ks. F. Blachnickiego było uruchomienie w 1984 roku wydawnictwa Maximilianum w Carlsbergu. W ten sposób zapewniony był dostęp do literatury i pomocy formacyjnej<sup>124</sup>. Oprócz działalności w Maximilianum ks. F. Blachnicki był częstym gościem na falach polskiej sekcji Radia Wolna Europa. W audycjach ukazywał istotę zakłamania systemu komunistycznego, wzywał do odważnej postawy wobec kolejnych „wyborów” w PRL.

Ks. Franciszek Blachnicki zmarł 27 lutego 1987 roku. Pod datą 25 lipca 1985 roku jego najbliżsi znaleźli zapisek: „Oddałem Panu swoje życie za Kościół i jego odnowę w Europie. Wraz z dziełem Carlsbergu”<sup>125</sup>.

Ks. Blachnicki całe swoje życie prawdziwie poświęcił służbie Bogu i ludziom. Jego kapłaństwo naznaczone było wielkim pietyzmem w sprawie Polski i Polaków. Jak najbardziej zasługuje na miano wielkiego patrioty, nauczyciela patriotyzmu. Przez całe swoje życie walczył dla Chrystusa, walczył o wolność Polski. Te zmagania prowadził na płaszczyźnie duchowej, broniąc przed zniewoleniem, zakłamaniem. Bronił wolności człowieka w oparciu o prawdę i w oparciu o miłość. Nieustannie

<sup>123</sup> Ks. F. Blachnicki, *Od redakcji. „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”*. Biuletyn informacyjny nr 1, (Rzym) styczeń 1982, s. 5.

<sup>124</sup> Działalność Maximilianum sprowadzała się do trzech istotnych zadań:

- drukowanie literatury formacyjnej, religijnej, duszpasterskiej dla potrzeb kraju i środowisk emigracyjnych;
- służyło sprawie wyzwolenia narodu polskiego, według założeń i programu Jana Pawła II i Solidarności, a także sprawie wyzwolenia innych narodów zniewolonych;
- trzecią ważną sprawą działalności Maximilianum była służba sprawie zachowywania tożsamości narodowej i kulturowej Polaków na całym świecie.

Ponadto Wydawnictwo Maximilianum wydało wiele książek zredagowanych przez ks. F. Blachnickiego: *ks. Jerzy Popiełuszko. Słowa do narodu. Kazania i rozważania 1982-1984*, (1984), *Człowiek Paschalny. Pożegnanie Księdza Wojciecha Danielskiego. Dokumentacja* (1986). Książki jego autorstwa: *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z Obczyzny 1981-1984* (1984), *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia* (1985). Listy do różnych instytucji i osób, do narodu polskiego, np. *Prawda, etyka, polityka. Refleksje nad tezami Prymasowskiej Rady Społecznej w sprawie ugody społecznej* (1982), *Wizyta papieska z perspektywy laickiej, List otwarty do Redakcji „Kultury”* (1983), *List otwarty do więźniów sumienia w Polsce* (w imieniu Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, 1984); *W obliczu wyboru... List do Polaków* (1984); List otwarty do p. Hansa Jochena Vogla, Przewodniczącego Frakcji Parlamentarnej Socjalistycznej Partii Niemiec (w związku z jego wizytą w Polsce po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki), *Orędzie pustego grobu. Orędzie skierowane do Polaków w Kraju i na Obczyźnie* (1986). Maximilianum wydawało również „Listy”: do dzieci Bożych i do kręgów przyjaciół Marianum oraz pismo programowe Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*. Również należy uwzględnić licznie wydawane akcydensy potrzebne w działalności tego stowarzyszenia. Oprócz drukarni Maximilianum posiadało studio nagrań. Rozpowszechniano więc płyty, kasety, wideokasety: m. in. *Obudź się, Pan jest dobry* (Jan Paweł II do oaz), *W intencji Ojczyzny* (audycja o ks. J. Popiełuszce). G. Wilczyńska, *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki. Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018, s. 63.

<sup>125</sup> Ks. F. Blachnicki, *Życie moje oddałem za Kościół*, Kraków 2005, s. 172.

walczył o ducha narodu. Czynił to w oparciu o Chrystusa, Maryję, odwołując się do świętych patronów.

Ks. Blachnicki cały czas bacznie obserwował rzeczywistość i potrafił doskonale reagować. Uczył się Boga, świata, Polski, ludzi. Pozostawił po sobie wspaniałą spuściznę literacką, ale przede wszystkim wizję nowego człowieka. Wymiar oddziaływania Ruchu Światło-Życie jest zauważalny w przestrzeni społeczno-politycznej. Nowy człowiek jest w Kościele, ale i w mediach, w polityce, w świecie kultury. Nie brakuje tam ludzi, którzy formowali się w oazie. Nowy człowiek jest po to, aby budował rzeczywistość opartą na Prawdzie.

Dla Ks. Blachnickiego patriotyzm to przede wszystkim czyny, to konkretne zmaganie z wadami narodowymi, próbą ich eliminowania realizowaną przez Krucjatę Wstrzeźliwości, Ruch Światło-Życie, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów. Patriotyzm dla ks. Blachnickiego to chrześcijańska wizja nowego człowieka, który jako dobry chrześcijanin będzie również dobrym obywatelem. „Chodzi o chrześcijańską wizję człowieka jako osoby, chodzi o wizję jego godności jako osoby, do której to wizji należy kwestia patriotyzmu w sensie wartości narodowych, tradycji. Wizja pełnego człowieka implikuje również właściwy stosunek do wartości narodowych”<sup>126</sup>.

### Streszczenie

Celem artykułu było ukazanie ks. Franciszka Blachnickiego jako wychowawcy patriotyzmu. Pierwsze i powszechne skojarzenia związane z ks. Blachnickim odnoszą się do Ruchu Światło-Życie, do rekolekcji oazowych. Stąd tytuł może wydawać się wręcz prowokacyjny. Skąd u ks. Blachnickiego postawa patriotyczna? Nie zostawił po sobie żadnych pism odnoszących się wprost do patriotyzmu, Ojczyzny. Jednak wczytując się w jego pisma, analizując założenia podejmowanych działań duszpastersko-społecznych okazuje się, że wszystkie te inicjatywy zawierały silne przesłanie prospołeczne.

Ks. Blachnicki doskonale odczytywał rzeczywistość: Europy, Polski, Kościoła. Potrafił jak mało kto reagować na zastane czy powstające zjawiska społeczne, odnosząc się do motywów nadprzyrodzonych. Podjął wiele inicjatyw, przez które realizował wychowanie do właściwej postawy patriotycznej: Krucjata Wstrzeźliwości, Ruch Światło-Życie, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Działania te miały na celu poprawę i dobro społeczeństwa. Opracował i realizował idee abstynencji w narodzie, idee nowego człowieka, idee wolnego narodu. Niewątpliwie te działania zawierały w sobie ogromne przesłanie patriotyczne: odpowiedzialność za naród, miłość do Ojczyzny, miłość do Boga, do bliźniego. Taka postawa mogła ukierunkować na poprawę losów człowieka, losów Ojczyzny, a także wydatnie przyczynić się do osiągnięcia niebieskiej Ojczyzny. Stąd ks. F. Blachnickiego zdecydowanie należy zaliczyć do wielkich wychowawców Polski.

<sup>126</sup> Ks. Franciszek Blachnicki, *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia mówi ks. Franciszek Blachnicki*, Wydawnictwo Światło-Życie Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Krościenko 2001, s. 26.

**Słowa kluczowe:** ks. Franciszek Blachnicki, patriotyzm, Krucjata Wstrzemięźliwości, Ruch Światło-Życie, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów.

### Summary

The aim of the article was to show Fr. Franciszek Blachnicki as an educator of patriotism. The first and common associations with Fr. Blachnicki refer to the Light-Life Movement, to oasis retreats. Hence, the title may seem downright provocative. Where did Fr. Blachnicki's patriotic attitude? He did not leave behind any writings relating directly to patriotism, the Fatherland. However, reading his writings and analyzing the assumptions of the pastoral and social activities undertaken, it turns out that all these initiatives contained a strong pro-social message.

Fr. Blachnicki perfectly read the reality of: Europe, Poland and the Church. He was able to react as few as anyone to the existing or emerging social phenomena, referring to supernatural motives. He undertook many initiatives through which he carried out education to a proper patriotic attitude: the Crusade of Temperance, the Light-Life Movement, the Crusade for Human Liberation, the Christian Service for the Liberation of Nations. These activities were aimed at the improvement and well-being of society. He developed and implemented the ideas of abstinence in the nation, the ideas of the new man, the ideas of a free nation. Undoubtedly, these activities carried an enormous patriotic message: responsibility for the nation, love for the Motherland, love for God and neighbor. Such an attitude could focus on improving the fate of man, the fate of the Motherland, and also significantly contribute to the achievement of the heavenly Motherland. Hence, Fr. F. Blachnicki definitely should be counted among the great educators of Poland.

**Keywords:** Fr. Franciszek Blachnicki, patriotism, the Crusade of Temperance, the Light-Life Movement, the Crusade for the Liberation of Man, the Christian Service for the Liberation of Nations.

### Riassunto

Lo scopo dell'articolo era mostrare a p. Franciszek Blachnicki come educatore del patriottismo. Le prime associazioni con p. Blachnicki si riferisce al Movimento Luce-Vita, ai ritiri nelle oasi. Blachnicki non ha lasciato alcuno scritto relativo direttamente al patriottismo, alla Patria. Tuttavia, leggendo i suoi scritti e analizzando i presupposti delle attività pastorali e sociali intraprese, risulta che tutte queste iniziative contenevano un forte messaggio prosociale. Fr. Blachnicki ha letto perfettamente la realtà di: Europa, Polonia e Chiesa. Era in grado di reagire ai fenomeni sociali esistenti o emergenti facendo riferimento a motivi soprannaturali. Intraprese molte iniziative attraverso le quali realizzò l'educazione al giusto atteggiamento patriottico: la Crociata della Temperanza, il Movimento Luce-Vita, la Crociata per la Liberazione Umana, il Servizio Cristiano per la Liberazione delle Nazioni. Queste attività erano finalizzate al miglioramento e al benessere della società. Ha sviluppato e implementato le idee di astinenza nella nazione, le idee dell'uomo nuovo, le idee di una nazione libera.

**Parole chiavi:** ks. Franciszek Blachnicki, il patriottismo, la Crociata della Temperanza, il Movimento Luce-Vita, la Crociata per la Liberazione dell'Uomo, il Servizio Cristiano per la Liberazione delle Nazioni.

## Bibliografia

### Literatura podstawowa

- Bagiński H., *Geneza polskiego skautingu*, Warszawa 1998
- Baka W., *U źródeł wielkiej transformacji*, Warszawa 1999.
- Blachnicki F. *Homilia podczas Godziny Odpowiedzialności i misji w Dniu Wspólnoty w Krościenku 8 lipca 1981 roku*, w: ks. F. Blachnicki, *Wolni i wyzwajający*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., „Wartości humanistyczne idei abstynenckiej” z wykładu ks. F. Blachnickiego z 1960 roku), Referat wygłoszony na II Zjeździe Duszpasterskim na Jasnej Górze 19-20.04.1960 r. w: „Homo Dei” XXIX (1960), s. 591-597.
- Blachnicki F., *Abstynenckie Credo Krucjaty Wyzwolenia Człowieka*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, t. 3, red. M.P. Romaniuk, Warszawa 2000.
- Blachnicki F., *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 37-54.
- Blachnicki F., *Co to jest oaza*, Kraków 2014.
- Blachnicki F., *Deklaracja programowa Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów p. II 1*, w: Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 315-316.
- Blachnicki F., *Deklaracja programowa Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów p. II 3 i 4*, w: ks. Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 317-318.
- Blachnicki F., *Godziny Taboru*, Kraków 2011.
- Blachnicki F., *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła. Podręcznik, wydanie szóste*, Kraków 2017.
- Blachnicki F., *Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Podręcznik*, Lublin 1997.
- Blachnicki F., *Memoriał w sprawie likwidacji Krucjaty Wstrzemięźliwości*. w: Blachnicki F., *Rekolekcje więzienne*. Krościenko 201, s. 94-107.
- Blachnicki F., *Myśli, wyznania, testament*, Lublin 2002.
- Blachnicki F., *Nota biograficzna*, w: *Gwałtownik Królestwa Bożego. Ks. Franciszek Blachnicki 24 III 1921 - 27 II 1987*, Kraków 2009.
- Blachnicki F., *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia mówi ks. Franciszek Blachnicki*, Wydawnictwo Światło-Życie Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Krościenko 2001, s. 72.
- Blachnicki F., *Od redakcji. „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”*. *Biuletyn informacyjny nr 1*, (Rzym) styczeń 1982, s. 4
- Blachnicki F., *Orędzie milczącego Kościoła*, w: ks. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 187.
- Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg: Maximilianum 1985, s. 19.
- Blachnicki F., *Rekolekcje więzienne*, Krościenko 2001.



- Blachnicki F., *Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka*, w: ks. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Spojrzenia w świetle łaski*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Suwerenność wewnętrzna. Program porozumienia Polaków 1982. Deklaracja Carlsberska*, Carlsberg 1985, s. 200.
- Blachnicki F., *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzinę*, Krościenko 2002.
- Blachnicki F., *Świadectwo niepokornego*, Kraków 2012.
- Blachnicki F., *Wiara a wyzwolenie*, w: Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, nr 5, 1982, s. 36-37.
- Blachnicki F., *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Wyroki Bożej Opatrzności. Listy z czasu wojny*, tłum. G.M. Skop, Kraków 2003.
- Blachnicki F., *Życie moje oddałem za Kościół*, Kraków 2005.
- Blachnicki, *Problem alkoholizmu w świetle teologii wyzwolenia* w: F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg: Maximilianum 1985.
- Bocheński J.M., *O patriotyzmie*, Warszawa 1989.
- Bojko K., *Działalność duchowieństwa katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1921-1939*, Legnica 1998.
- Bolczyk H., *Wolny człowiek - wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego. Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Wydawnictwo Światło-Życie, Kraków 2012.
- Chałas K., Kowalczyk S., *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II, Lublin-Kielce 2006.
- Czapliński M., *Kapica Jan (1866-1930)*, w: *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, s. 141-145; E. Szramek, Ks. Jan Kapica, Katowice 1931.
- Davies D., *Igrzysko Boże. Historia Polski*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 1999.
- Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985*, Kraków 2010.
- German F., *Ficek Alojzy*, w: *Śląski słownik biograficzny*, t. 3, Katowice 1981, s. 97.
- Grabski S., *Rewolucja* (fragm.) w: *Z dziejów polskiego patriotyzmu*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2007, s. 236-249.
- Grajewski A., *Blachnicki Franciszek Karol*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 1, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 17-20.
- Grajewski A., *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 2001, nr 5 (511), s. 112-128.
- J. Mandziuk, *Kapica Jan (1866-1930)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 41-43.
- Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do III Rzeszy*, Katowice 2006.
- Kaczmarek K., *Świadomość historyczna a kształtowanie uczuć patriotycznych*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl-Rzeszów 2006, s. 219-225.
- Kosiński K., *Historia pijaństwa*, Warszawa 2008.

- Kosiński K., *Z historii „pijaństwa” w czasach PRL. „Peerelowskie” wzory picia alkoholu, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały*, t. 7.
- Kwiatkowski E., *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Warszawa 1989.
- Lipiec D., *Duszpasterstwo harcerzy*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. 227-242.
- Mandziuk J., *Ficek Jan Nepomucen Alojzy*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, Warszawa 1981, s. 467-468.
- Manifest Wyzwolenia Narodów Europy Środkowo-Wschodniej*, w: Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie*, Carlsberg 1985, s. 209-216.
- Migut B., *Skauting katolicki. Idea o. Jakuba Sevina SJ*, red. B. Migut, Tarnów 2002.
- Mikulski J., *Czy Polska potrzebuje dzisiaj prawdy o wolności i wyzwoleniu głoszonej przez ks. Franciszka Blachnickiego?* w: *Ksiądz Franciszek Blachnicki. Wizjoner Nowego Człowieka i Żywego kościoła*, Bydgoszcz 2018, s. s. 45-55.
- Myszor J., *Ruch trzeźwości na Górnym Śląsku w latach 1844-1914*, w: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 14 (1981), s. 219-237.
- Napiórkowski C., OFMConv, *Niepokalane Poczęcie w interpretacji ks. Franciszka Blachnickiego*, w: C. Napiórkowski OFMConv, *Ja, Służebnica Pana. Problemy – poszukiwania – perspektywy*, Lublin 2009, s. 182-183.
- Niemiec B., *Karol Wojtyła – Jan Paweł II – kochający Syn Ojczyzny*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Tarnów-Rzeszów 2007, s. 751-789.
- Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna. Deklaracja programowa pkt. 9*, w: Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku Polskiej Teologii Wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 137 i 139.
- Ośko J., *Ten człowiek się nie bał*, Ząbki 2006.
- Paluch M., *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin-Kraków 1998.
- Potocki, A., *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007.
- Przybyła, T., *Formacja ministrantów w ujęciu ks. F. Blachnickiego*, Kraków 2017.
- Sedlaczek M., Sedlaczek W., *Harc mistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek*, Poznań 1991.
- Seweryn D., *Nasze korzenie*, Kraków 2019.
- Sobol E., *Słownik Języka Polskiego* (opr. E. Sobol), Warszawa 2000.
- Terlikowski T.P., *Biografia. Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 57-61.
- Wilczyńska G., *Wolny dla... Ks. Franciszek Blachnicki. Założyciel Ruchu Światło-Życie*, Kraków 2018.
- Wodarczyk A., *Prorok żywego Kościoła*, Katowice 2008.
- Z homilii ks. F. Blachnickiego podczas Godziny Odpowiedzialności i misji w Dniu Wspólnoty w Krościenku 8 lipca 1981 roku*, w: Blachnicki F., *Wolni i wyzwalający*, Kraków 2010.

#### Literatura pomocnicza

- Bachanek G., *Teologiczne podstawy działalności trzeźwościowej ks. Karola Mikoszewskiego*, w: „Warszawskie Studia Pastoralne (UKSW)”, Rok XII 2017 nr 2(35), s. 25-41.
- Kucharczak F., *Marzenie ocalonej głowy*, „Gość Niedzielny” nr 24/2004, s. 4.

Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008.

Lepa A., *Rola mediów w kształtowaniu postaw patriotycznych*, „Cywilizacja” 2008, nr 27, s. 28-39.

Ławicki J., *Wychowanie młodzieży do patriotyzmu w świetle aktualnego programu nauczania religii oraz w korelacji z wiedzą o społeczeństwie*, w: „Studia Katechetyczne” t. 16, 2020, s. 133-148.

Matyja R., *Przestrzeń powinności. Myśl polityczna a postawy patriotyczne w Polsce powojennej*, s. 234, w: *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei* (red. J. Kloczkowski), Kraków 2006, s. 232-253.

Mazowiecki T., *Powrót do Europy*, w: „Znak” 416, styczeń (1), 1990, s. 4-5.

Ryczan K., *Wierność dziedzictwu a tożsamość narodowa*, w: *Szkoła miejscem kształtowania postawy patriotycznej*, Częstochowa 1998, s. 9-26.

Żurek J., *Kim byli „księża-patrioci”?* w: „Biuletyn instytutu pamięci narodowej”, nr 1 (24) styczeń 2003, s. 65-72.

#### Internet

*Alkohol w PRL-u* <https://histmag.org/Alkohol-w-PRL-u-10799> [dostęp 25.05.2022 r.]

Boniecki A., *Zwracam się do pańskiego sumienia*, *Generale*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zwracam-sie-do-panskiego-sumienia-generale-126419> [dostęp 29.05.2022 r.]

*Drogowskazy Nowego Człowieka*, <http://www.oaza.warszawa.pl/dk/v5/index.php/domowy-kocio/slowo-o-dk/18-nowy-czowiek> [opublikowano 7.07.2008 r.]

<https://www.magnapolonia.org/tarnogorska-pop/>

Kosiński S., *Alkohol w PRL*: <https://histmag.org/Alkohol-w-PRL-u-10799>

*Trzeźwość narodu – sprawą patriotyczną*, <https://kjb24.pl/trzewosc-narodu-sprawa-patriotyczna/> [dostęp 25.05.2022 r.]

#### O autorze

**Ks. Sławomir KIELCZYK** – dr teologii, kapłan diecezji warszawsko-praskiej.